P.2,4 Historia filozofii średniowiecznej /od Philona do IX wieku p
Chr./
Półrocze zimowe 1900/901

Tekst w jęz. polskim, kart 151 luźnych, formatu 21 x 17 cm,
karty 1 - 75 pismo maszynowe , karty 76 - 92 pismo odręczne,
karty 93 - 151 pismo maszynowe, wszystko jednostronne.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

I

Historya fil. średnio-
wiecznej. Potr. zim. 1900/1
(od Philona do IX wieku
p. Chr.)

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Historya filozofii średniowiecznej. Półr. zim. 1900/901.

I.12/10

Wstęp.

(Sięga od Mistrza do IX w. po Chr.)

Wieki średnie- co szarego, ciemnego, noc ducha. Tak w zwykłem pojęciu. W politycznej historyi czasy feudalne, wojny krzyżowe, Państwo rzymskie, walka z duchowną władzą, przed oczyma stają klasztory, mnichy, etc. Obraz szary, bez wyraźniejszych konturów. Ale to tylko wtedy, gdy zdala patrzymy. Gdy bliżej, widzimy mnostwo szczegółów. Pominąwszy polityczną stronę, życie duchowe bardzo rozbudzone. Wysiłki wielkie w celu uchwycenia, co często nieuchwytne. Po sobie następują szkoły, systemata, walk wre w łonie samego duchowieństwa, prądy się ścierają, nie gorzej jak dziś. Prawda, że nad wszystkiem guruje religia, później teologia, ale jest ona jakoby ramą, w granicach której najrozmaitsze

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

obrazy. A i poza temi ramami coś jest. Arabscy i żydowscy filozofowie. A w Byzancyum również filozfują, po swojemu. Co w starożytności płynęło kilku wybitnemi rzekami, to teraz z jednej strony się rozlewa w tysiączne strumyszki, w których zwierciedle odbija się myśl ta sama: myśl teologiczna. Dlatego też historya filozofii średniowiecznej nie jest tylko samej fil. historyą, lecz musi tykać się teologii. Podobnie, jak historya pism z historyą języków związana. Ale ten brak ścisłej granicy nie jest przeszkodą, mylą się też ci., którzy nie uznają filozofii w wiekach średnich. Jest. Zależna od teologii, z nią związana, ale jest. Gdybyśmy nawet mówili tu o upadku filozofii, to i epoki upadku mają swą historyę. - Co to w ogóle filozofia? Zagadnienie rozumienia historii II

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Trudność odgraniczenia. Daty sztuczne. Średnie wieki początkiem historyi polityczej. Rok tam podawany, dla filoófii znaczenia nie ma. Raczej 526, zamknięcie szkoł fil. w Atenach. Ale i to był zewnętrzny objaw przygotowującego się od dłuższego czasu zdarzenia. Zaczynamy ta tam, gdzie występuje w filozofii właśnie to, co dla wieków średnich charakterystyczne: Związanie z religią. Powstanie tego związku ma swe przyczyny zarówno w filozofii samej, jak w potrzebach umysłowych ówczesnych. Fil. kierunek praktyczny: dać człowiekowi szczęście : Arystoteles, Stoicy, Epikurejczycy. Ale sceptyzyzm kwestyonował teoret. podstawy tych poglądów, a one same musiały uznać że ich ideały nie dadzą się osiągnąć, że własne siły człowieka na to nie wy-

X

Windelband, pg. 170

II. 13/12

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

starczają. Stąd łatwo szukanie jakiejś wyższej pomocy. Nadto w samych poglądach teoret. fil. punkty oparcia dla myśli religijnej. N.p. Stoicy W metaf. nous, rozum wszechświata, zwany theos, który jest normą życoia. Arystoteles całkiem teistyczne poglądy wyraża. A Platon wprost jak późniejsze chrześciaństwo świat widzialny, doczesny uważa za odblask, zepsucie świata wiecznego, pełnego blasku słonecznego etc. Takie przeciwstawienie odpowiadało przeciwieństwu między rozpasanem używaniem a wiecznem pragnieniem, między tem, co życie dawało wielkiej masie w państwie rzymskiem, a tem, czego ona pragnęła, powszechne dążenia do wyrwania się ze stosunków, co raz to nieznośniejszych,. Zwrok skierowany poza świat widzialny, błagał ratun

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

ku, wybawienia, soteria. - Skutkiem tego było wobec upadku religii państwowej importowanie religii obcych do państwa rzymskiego i świata helenistycznego Ścierały się z politeizmem rzymsko-greckim religiw wschodu, budziło się zainteresowanie religijne, emulacya, chęć opanowania umysłów. Ale tu właśnie potrzeba było argumentacyi, a ona tylko zapomocą pojęć. Filozofia grecka ich dostarczała. Nawet chrześciaństwo, religia dla maluczkich, dla prostaczków, przystępna, religia czysto praktyczna, kładąca nacisk główny na etyczną stronę człowieka, obojętna na mądrość tego swiarta, przesiąkła w ten sposób filozofią grecką, podobnie jak przesiąkła rzymską organizacyą państwową, którą właściwie taksamo zwalczała, jak fil. grecką. - Tak więc

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

potrzeby życai i teorye filozoficzne
jak mówi Windelband, spotykają się w po
łowie drogi: życie udaje się do religi
o pomoc w celu rozwiązania zasadniczych
zagadnień szczęścia ludzkiego, a reli-
gia p ragnie rozwiązanie tych zagadnień
które podaje, filzficznie uzasadnić. St
Stąd owe zespolenie religii i filozofii
~~Otóż datuje się~~ I ciekawe zjawisko: Jak
od spekulacyi religijnych oddzieliła
się ongi filozofia, tak po przebytej sa
modzielnie drodze znowu do nie się
zwraca. Lokalnie grupuje się to wszystk
w Alexandrii. Co do czasu zaś, to nie z
r. 476, lecz znacznie wcześniej. Można
przyjąć mniej więcej granicę Ur. Chryst
tusa; niektóre należące tu objawy już c
cokolwiek wcześniej, w I. wieku przed.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Już z tego określenia czasowego domyśl III. 19/10
, że chrześciaństwo nie było pierwszą
religią, związaną z filozofią. Żydowska
przed niem. Najdawniejszym pomnikiem
oddziaływania wzajemnego żydowskiego
czynnika i greckiego jest tłumaczenie
ksiąg kanonicznych tarego zakonyu znane
jako septuaginta. Rozpoczęte w III w.
przed, a dodawano różne księgi przez na
stępne sto, 200 lat. Ale to więcej zewn.
oddziaływanie, a nie wzajemne przenika
nie poglądów. Ono najwcześniej występuje
u Arystobula z Alexandryi, zwanego peryp
perypatetykiem. II. w. przed. Komentarz
do ksiąg mojżeszowych. Dalej pragnie
wykazać pewne poglądy religijne żydów
w poematach orficznych, Homera, Hezyoda
Poemata te jednak są podrobione, nie
koniecznie przez niego samego. U niego

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

spotykamy już wyraźnie alegoryczne tłu-
czenie świętych ksiąg; n.p. światło na
początku tworzenia jako mądrością, któ-
wszystko oświeca. Gdy mowa o czynności
Boga, , że udał się tu i tam, mowa o ra
ramionach, rękach, palcu Bożem to ma być
odnoszone do zjawisk w przyrodzie, do
przeobrażeń w niej zachodzących. Ważne
też w jego poglądach stanowisko transcen
dentne Boga, pozaświatowe: króluje w nie
bie a w świecie jest tylko jego siła, j
jego władza, he dynamis thou theou. To
wszystko są początki poglądów, które w
sposób systematyczny rozwinął najgłośniej-
niejszy reprezentant tego kierunku, mia
nowicie Philo Judaeus. W Alexandryi żył
żył. z pokolenia kapłańskiego, brat był
alabarchem, przełożonym żydów alex. cza
jego ostatnie ćwierć wieku przed Chry t

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

i pierwsze pół po Chr. W r. 40 był w Rzymie udział w poselstwei żydów alex. do Cezarza Kajusza. Pisał wiele, z czego wiele zaginęło. Komentarze do starego zakonu, ale też rozprawy samoistne: n.p O niezniszczalności wszechświata. Najdawniejsze wydanie Paryż 1525; ostatnie kompletne wydanie pism w naszym wieku, Lipsk, 18 51-3. - U niego w szerokiej mierze ale gorączny wykład pisma świętego. Dosłowne rozumienieuważa za mylne rozumienie, za czepianie się strony zewn. Występuje przeciw Antropomorfizmom pisma św. Z drugiej strony wymaga przestrzegania przepisów ceremonialnych i rytualnych; wprawdzie i tutaj ceremoniom przyznaje znaczenie głębsze, symbioiliczne, ale gdyby je zarzucić, trzebaby całą religią i wszystkie jej praktyki zarzucić. Ale to

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

nam miary jego fi[illegible]zofii. Wychodzi przy
niem z jasnych zasad o stosunku religii
mojżeszowej do filozofii. Nauka objawio-
na zarazem najwyższą filozofią. Zawiera
jako taka całą fil grecką w postaci je-
szcze doskonalszej. Filozofowie greccy
czerpali swą wiedzę z pism św. zydows
kich. Różnica między księgami św. a pi-
smami filozofów ta, ze w pismach kśw.
prawda w posatci alegorycznej, u fil.
myśl abstrakcyjnie wyrażona. Stąd więc
to dążenie do interpetacyi filozoficznej
religii , do szukania obok sensus obvius
ksiąg świętych głębszego fil. znaczenia.
Czynniki filoz. bierze z różnych systemów: z Stoików, z Platona, Aryst. więc eklektycyzm, a zarazem synkretyzm ze wzgl. na połączenie wschodnio-zachodnih poglądów. Zasadnicza treść: Bóg najwyż-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

szą istotą. Jego istnienie z dzieł jego wnosimy. Niepoznawalny, Najlepsza nazwa ho on. Sam ją sobie dał. W znaczeniu ścisłem żadnego przymiotu o nim orzekać nie można. Nad wszystkie jest wyższy. Możemy jednak o nim mówić i rozprawiać. Musimy go uważać za agennetos, istotę niestworzoną. Wieczny, niezmienny, nie ma różnic czasu , wszystko mu jest obecne, jest pojedynczą istotą, do żadnego nie przywiązany miejsca. To rzeczy g czysto teologiczne. Filozofia wkracza w nauce o stworzeniu świata. Swiat nie jest Bogiem contra stoikom, lecz jego dziełem. Stworzony ek me onton. Czy to z niczego, czy z materyi wedle Platona, to czasem wątpliwe; czasem jednak materyę suponuje. Stworzył Bóg świat z miłości, celem tworzenia jest objawienie tej mi-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

łości. Swiat miał początek, ale nie będzie miał końca. Dzieło stworzenia nie bezpośrednie, lecz pośrednictwo, gdyż niegodzi się istocie Boskiej tykać się materyi. Znowu tu Platon. Stworzył Bóg świat przez Logos. Rozum, Myśl, Słowo. U Platona ogół wszystkich idei. Wyjaśnić. Swiat idei. Albowiem rozumem idee pojmujemy. Jak u Platona idee są ektypa wzory konkretnych rzeczy, tak ogół tych ektypów staje się konsekwentnie wzorem modelem, planem w Bogu poczętym świata. Więc logos pierwotnie przedtsawienie świata. Pieczęć, odbicie w wosku. Rozróżnoa jednak dwojaki logos: endiathetos i prophorikos. wewnętrzny i zewnętrzny. I pojęcie albo w myśli, albo w słowie. Log. end. rozum, proph. świat. zewnętrzny objaw tego rozumu. U Philona

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

ten proph. staje się siłą twórczą Boga, uzewnętrzniającą [illegible] w tworzeniu świa - ta. A zawierając w sobie idee wzory wszechrzeczy, jest logos proph. jakoby nasieniem świata, które wnikając w materyę wydobywa z niej konkretne istoty. Logos spermatikos Stoików. I jeszcze o krok dalej. Ów Logos proph. przyjmuje byt realny, hipostazowanie, pośrednik między Bogiem a światem, Jako taki ani niestworzony jak Bóh, ani stworzony jak świat, lecz syn Boży. Jest synem starszym Bogiem, podczas gdy świat jest jego, Boga synem młodszym. A matką jest sophia, rozum, logos endiathetos. Można syna Bożego nazwać ~~synem~~ Bogiem, nie dosłownie lecz o ile jest zastępcą Boga, jego posłańcem i pośfednikiem przy tworzeniu świata. - Ale prócz tego logos są jeszcze inne siły, władze Boga. Podporządkowane

Vide początek Ewangelii św. Jana

In principio erat verbum, et verbum erat apud Deum, eratque Deus verbum. — Omnia per hoc verbum facta sunt et absque eo factum est nihil, quod factum est. In ipso vita erat et vita erat lux illa hominum. Et lux ista in tenebris lucet, sed tenebrae eam non comprehenderunt

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Logosowi. Liczbę różnie podaje. Dwie, czasem pięć. Dynam[illegible] poietike, basilike jeżeli pięć, prócz nich jeszcze nomothe tike, rozkazująca, dalej zakazująca i przebaczająca. Czasem są to istotnie władze Boga, czasem istoty odrębne, sługi Boże, udzielające się wybranym jednostkom, n.p. Abrahamowi. I jeszcze dalsze pośredniki między Bobgiem a światem Aniłowie, ciała niebieskie pojęte jak u Platona i Arystetelsa. W ten sposób c cała Hierarchia istot, od najwyższej do najniższych tworów; granicą na dole ma terya. - W poglądach na przyrodę zgod nie z obu filozofami. Aryst. i Platon wedleteg o ostatniego materya pewien op opór stawia wcieleniu się idei, stąd wszystkie niedoskonałości i zło. Bóg bowiem niemoże być źródłem złego. W nas

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

nauce o człowieku rozróżnia człowieka idealnegio i empirycznego. Idealny, to idea człowieka, wedle której Bóg człowieka stworzył, wedle podobieństwa swego; empiryczny, to ów z gliny ulepiony. Człowiek idealny jest bezpłciowy, androgyneskos, a miejscami pojęcie to zbliża się do pojęcia logos. Człowiek empiryczny ma ciało i duszę. Dusza jest rozumna i nierozumna. ; dusza rozumna jak u Stoików apospasma , wytrysk ducha Bożego, ~~którym~~ c którą Bóg tchnął w człowieka. I z tego więc powodu człowiek na podobieństwo Boże stworzony. Dusza ludzka czemś Boskiem, nie różni się istotnie od Aniołów, a co więcej, istnieje przed połączeniem z ciałem, przebywa pośród Aniołów. Tylko że jedni utrzymują się wolni od materyi, nie zniżają się, drudzy

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

ulegają upadkowi. Preexystencya jak u Platona. Co się tyczy władz poznawczych człowieka, rozróżnia on aisthesis, logos i nous. Pierwsza poznawanie zmysłowe, spostrzeżenie, pamięć, drugie rozum myślenie abstrakcyjne, trzecie intuicya, poznawanie pewników, bezpośrednie genialnointuicyjne ujęcie rzeczy. To też pewne źródło poznania, tamte często łudzą. Wszelako wiedzę tę, opartą na nous, może nam dać tylko sam Bóg w drodze oświeceinia bezposredniego naszego umysłu. Daje nam tę wiedzę za pośrednictwem logosu. Poznając więc intuicyjnie, poznajemy coś boskiego. W tem poznaniu Boga, w tej jego intuicyi i kontemplacyi leży najwyższy cel i największe szczęście człowieka. Na to trzeba uwolnić się od zmysłowości, aisthesis, a także od logos. Trzeba wyjść z siebie

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

mistyczna ekstaza. Życie więc albo aktywne, czynne, albo kontemplacyjne. Drugie nad pierwsze stawia, nieodmawiając pierwszemu racyi bytu. Pierwsze ludzkie drugie boskie; właściwe kapłaństwo, gdy człowiek siebie ofiaruje Bogu. Duch wtedy poznaje wszystko jakby stojąc w centrum, a nie na obwiodzie świata. Taka ekstaza jest zarazem najwyższą cnotą. Dwie kategorye: należące do życia czynnego i kontempl. Do pierwszego cztery kardynalne |: Platon :| roztropność, męstwo, powściągliwość |: panowanie nad sobą:| i sprawiedliwość. Cnoty kontemplacyjne albo przygotowawcze i oczyszczające, albo dokonywujące życie świątobliwe Do pierwszych wiara, nadzieja, ~~święto~~ pobożność, skrucha; cnotą dokonywującą jest mądrość tkwiąca w kestazie. Cnoty

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

jako idee zawarte są w Logos, który ich też w łasce swej ludziom ich udziela. Człowiek zdolny do ekstazy i uprawiający ją jest prawdziwym medrcem. Inni są głupcami. On sam wolny od materyi i zmysłów. On wszystko wie najlepiej. Tu mamy więc wyraźnie nadprzyrodzone źródło wiedzy i cnoty. To się w dziejach powtarza, ilekrotnie naukowe wysiłki do wyników zadow. nie prowadzą. Najwyraźniej w starożytności. Ale też później. Cztery fazy wedle Brentana. Rozwój naukowy. Następnie interesa praktyczne, potem sceptycyzm, nakoniec mistycyzm. W średnich wiekach słabiej. Ale można wykryć: Ojcowie kościoła i pierwsi scholastycy rozumem ugruntować chcą wiarę Potem praktyczno-religijne i polityczne cele, dysputacye, nawracanie, zwalcza

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

nie heretyków. Sceptycyzm, nominalizm, nauka o prawdz podwójnej. A potem Mikołaj z Kues, etc. W nowszej: Naukowa ścisłość. Potem praktyczne cele oświecenia i uszczęśliwienia. Voltaire, Wolf Mendelssohn. Następnie Krytycyzm, Kant przedtem Hume. Potem idealizm niemiecki, intuicya intelektualana. Dziś mamy wszystko. Co się wyłoni, przyszłość okaże, my do przeszłości wracamy.

Neopitagoreizm i

To co Philon ze stanowiska żydowskiego przedsięwziął, uważali też różni pogani za swe zadanie. I oni pragnęli filozofię dotychczasowa i dawniejszą połączyć z religijnym tłem i tem sposobem uczynyć ją zdolną do ~~walki z inn~~ spełnienia jej zadań z jednej strony a obronić wiarę Ojców z drugiej strony. Stąd powstały kierunki neopitagoreizmy,

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

pita zorezującego platonizmu, i neopla
tonizmu. Naprzó pierwszy: Inicyator P
Publius Nigidius Figulus. Pierwsza poł.
pierwszego wieku przed w Alexandryi.
Tak twierdzi Cyceron, ale nic więcej
o nim nie wiemy. Najwybitniejszymi przed
stawicielami: Apollonius z Tyanyw Kapa
docyi, w I. w. po Chrytusie, za Nerona.
Majątek odzieczczony rozdał ubogim, pod
dróżował w Azyi, Indyach, Afryce, udałd
do Rzymu. Potem Hiszpania, Egipt, znowu
Rzym. Umarł zdaje się jako kierownik
założonej przez się Szkoły w Efezie.
Przypisuje mu się różne pisma, prawdo
podobnie mało autentyczne; zachował się
tylko jeden fragment z dzieła o ofiarach
Naśladował Pita gorasa, prześciagając
go w kierunku etyczno-ascetycznym. A-
postół pogaństwa. Rola cudotworcy; zba
wiviela. Ustęp przechowany brzmi:

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Euzebiusz biskup Cezarei ok. 300, praep evangelica w 15. księgach: "Apoloniusz odróżnia jednego, oddzielnie istniejącego Boha od wszystkich innych Bogów; Jemu nie powinno się składać ofiar, niepowinno Go się wymieniać, le cz tylko cz pojmować go należy przy pomocy nous. Wszystkie rzeczy ziemiskie są nie czyste wskutek swej materyalności, cielesności, i nie są godne by zetknąć się z niemi Bóg najwyższy. Dla Bógów niższych żądał Apoloniusz, zdaje się ofiar niekrwawych". Około osoby jego legendy całe. Później stał się bohaterem całego opowiadania romantyczno-mistycznego, autorem Philostratos , na żądanie żony Septimiusa Severa, ~~w w~~. ok. 200. Jest tu przedstawiony jako ideał ~~Nco~~ mędrcap

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

pitagorejskiego, przeciwstawiony ideałowi Stoików i chrześciańskiemu. VII 3/11

Inni przedstawiciele: Moderatus z Gades. współczesny poprzedniemu, łączył z pitagoreizmem już platońskie pomysły, a usprwiedliwiał tio tem, że poglądy pà platońskie znajdują się u pitagorejczyków, lecz w szacie symbolicznej. Więc i tu tendencya do alegorycznego tłumaczenia , lecz samych filozofów.

Nikomachos z Gerazy w Arabii. oko 150 po Chr. Napisał Thologoumena arithmetika, Teologia liczbowa, liczby jako idee i wzory wszechrzeczy w duchu Bożym.Same liczby mają znaczenie jak u Pitagorejczyków, lecz znaczenie mistyczne: Jedność jest podstawą i czynnikiem boskim, rozumnym, ~~boskim~~, dobrym, formą; dwójka jest zasadą nierówności i zmiany, materyi i złego. Zadaniem człowieka uwol-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Eklektyczny Platonizm

nieniem się od wszelkiego połączenie z tem co nieczytse połączenie się Z Bogiem. - Powstał w I. a rozpowszechnił się zwłaszcza w II. wieku Polega na łączeniu poglądów pitagorejskich i platońskich, albo arystotelesowych i platońskich. Równocześnie ów wpływ mistycyzmu przejęty ze wsschodnuch religii. Należą tu: Thrasyllos i Derkyllides, Gramatycy, nadto pierwszy nadwornym astrologirem Tuberiusza. Pierwszy i drugi znani stąd, że ułożyli tetralogie z dzieł Platona: Eutyfron, Apologia, Kriton, Fedon itd. Thrasyllos łączył z Platonizmem spekulacye pitaorejskie i chaldejskie na tle liczb; Derkyllides napisał książkę o filozofii Platońskiej. Tam wykazuje że Platon głosił pogląy pokrewne pitagorejskim. Najwięcej znany Plutarchos z Cheronei, 50-125 po Chr.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

w Atenach słuchał Ammoniusa z Alexandryi stojącego za Nero i Wezpazyana na czele akademii platońskiej. Plut. sam uważa się za przedstawiciela platonizmu, nawet tam, gdzie niby bezwiednie miesza go z innymi poglądami. Podróże;p pobyt w Rzymie; stosunki z dworem; nauczycielem późniejszego cesarza Hadryana Wstąpiwszy na tron, zamianował go Hadr. prokuratorem grecyit.j. kierownikiem poborów, płynących do prywatnej szkatuły cesarskiej fiscus, w odróżnieniu od dochodów do kasy rządowej płynących. Zamieszkał wtedy w Chaironei, gdzie za razem był archontem i arcykapłanem Apolina. - Pisma: Bioi paralleloi. 2. Mória czyli Ethika, albo też syngramata mikta.zbiór 70 rozmaitych rozpraw. N.p O Izydzie i Ozyrisie;, o muzyce, o wy-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

chowaniu dzieci, o rzekach ; znajduje się tam także krótkie zestawienie poglądów dawniejszych filozofów, de placitis philosophorum. Wydania liczne. Biografie porównawcze w życiu młodzieży czasów odrodzenia i jeszcze późniejszych odgrywały rolę późniejszych opowiadań o Robinsonie, Coopera etc. Istotnie mają znaczenie kształcące. Plutarch bowiem niskazitelne poglądy etyczne; powaga moralna, szlachetne zapatrywanie się na życie i zadania ludzkie. Przytem głęboka religijność pogańska. Opracowane są źródłowo Najnowsze wydanie wielu z nich u Teubnera w Lipsku. Moralia tamże przez Bernadakisa, a nowsze jeszcze, ale tylko jeden tom przez Herchera. Nadto wiele w wydań prac z moralia pojedynczych. Monografia o Plutarchu: Rich. Volkmann: Le

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

ben, Schriften u. Philosophie Plutarchs Lipsk1872. drugi wyd. Jego fil: Rozprw wadza fil platońską i broni przeciw Sto ikom. Ale mimo to ich wpływowi niekieg dy ulega. Bóg jako monas i materya ja ko dyas aoristos pierwiastkami wszechrz czy. Między Bogiem a materyą idee. Ale objawem czasme świat wydaje się jakoby emana- eyą bożą, jak jego częścią. Co do swej istoty Bóg niepoznawalny. Dostępne tyl ko objawu jego działalności. Materya sama przez się nie zła, lecz czynnik obojętny; w niej bowiem zarówno pociąg ku pierwiastkowi boskiemu, jak coś w ro dzaju pierwiastku złego. Podobnie i dem moni, po części dobrzy, po części źli. Oba czynniki złączone w duszy ludzkiej.

Claudius Galenus. 2. poł. 2. w. po. le karz znany. Ur. w Pergamon. Obok mede- cyny studjował filozofów peripatetycz-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

nych w miewcie rodzinnem. Podróżował, b był w Alexandryi. W 34 roku życia był w Rzymie. Potem znowu z powrotem do Pergamon, wskutek intryg. Ale powołany do Rzymu powtórnie przez Marka Aureliusza. Tam też główną część prac napisał i umarł. Ogromnie płodny. Arystoteles medecyny. Anatomia, fizyologia, terapią lecz także filozofi.a Tłumaczony na arabski, łaciński, hebrejski. Komentował pisma Arystotelesa, Platona, Teofrasta, Chryzippa. Wszystkie pisma wyd. w latah 1820-33 w 20 tomach. przez Kühna. Dla G Galena niema właściewe różnicy między filozofią a religią. Wydzielił w Logice z pierwszej figury Asrystotelesa ~~IC~~ IV. tryb. W metafizyce dodaje do 4. przyczyn Arystotelesa jeszcze piątą, środek, di hou. W innych kwestyach

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

metafizycznych dość sceptycznie się zachowuje, to też kładzie główny nacisk na wiarę religijną, dającą odpowiedź na zasadnicze zagadnienia. | Współczesnym jemu Celsus, znany przeciwnik chrześciaństwa. Napisał alethes logos, gdzie ośmiesza chrześciaństwo i wzywa do środków gwałtownych w celu zgniecienia go. | Nakoniec Numenius z Apamei w Syrii. ten sam czas. O jego życiu nic. Już początki neoplatonizmu. Najwyższą powagą Pitagoras; ale twierdzi, że Platon głównie z Pitagorasa czerpał, i dla tego sam opiera się bardzo na Platonie. Jeszcze inne źródło przypisuje poglądom Platona: wschodnie: nazywa platona Mojżeszem mówiącym po atycku Moyses attikizon. Dobrze obznajomiony z filozofią Philona. Sążne u niego to, że

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

wprowadza pojęcie demiourga, to jest o-
bok Boga istoty ~~niby~~ boskiej, która
właściwie tworzy świat. Zajmuje ona
miejsce w pośrodku między Bogiem a lo-
gosem. Jest więc pierwszy Bóg, dobry sam
sam w sobie; jest czystą myślą, nous,
oraz podstawą wszelkiego bytu: ousias
arche. Drugi Bóg, ho deuteros theos,
ho demiourgos theosdobry jest wskutek
wpływu wskutek udziału w Bogu pierw-
szym: metousia tou protou. spoglądając
na idee wszechrzeczy zdobywa wiedzę o
wszystkiem, episteme i działając na ma-
tę-
ryę stwarza świat, będąc podstawą staw
nia się. geneseos arche. Swiat jest tre
cim Bogiem. Nazwy tych trzech: Pappos,
ekgonos, apogonos. Wedle Num. nauka ta
już nawet u Sokratesa i Platona. W
związku z temi poglądami ekl. i pitagor
ezujących platonczyków pozostają pisam,

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

przypisywane autorowi "Hermes tris-
megistos. To ta[illegible] sprawa: H. Tr. jest
grecką nazwą bożka egipskiego Totha al-
bo Tehuta. Bóg ten przedstawiany w po-
staci Ibisa albo z głową Ibisa. Bóg ks
księżyca, miary, porządku, inteligencji
rozumu. Jemu egipcyani przypisywali
całą swą wiedzzę.Do niego sprowadzają
powstanie wszystkich nauk. Cały szereg
ksiąg, zawierających mądrość egipską,
prawdziwą i urojoną, zabobony, noszą
jego nazwą jako księgi hermetyczne,.
Nauki te zrazu jako tajne z mistrza na
ucznia łańcuchem nieprzerwanym podawane
"łańcuchem hermetycznym". Później, u ne
platończyków, chrześcian Hermes tr.
występuje jako mędrzec, mag wschodni,ja
ko król egipski, autor wielu pism reli-
gijno-moralno-magicznych. To synkretyzm
egipsko-grecki.Rozpowszechnione w Syrii

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

i wśród Mohametan. Wydania tych pism liczne. Najkopmletniejsze w Berlinie, ed. Parthey, 1854. Tłumaczenie wielu z nich na język francuzki przez Louis Men Menard, Hermes trismegiste, procede d' une etude sur l'origine des livres hermetiques. Paryż 1866, 2. wyd. 68.

Neoplatonizm.

Jedyny wykończony system w owych czasach, a nadto jeden z najwięcej zaokrąglonych z całej starożytności. Tu ta zynkretyzm religijnofilozoficzny, wschodniohellenistyczny w całej pełni. Czynk wschodni występuje w pojęciu emanacyi; zachodni w filozoficznych pojęciach platonizmu, w których ten system jest sformułowany. Dalej wschodni czynnik magii, teurgii, mistycyzmu. Tu najwyższy jego rozkwit. - Neoplatonizm w trzech kierunkach występuje: 1 Alexandryjsko-rzymski, syryjski, Ateński. Więc :

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Kier. alex.-rzymski Neoplat.

Głównym reprezentantem pierwszego (Ammonius Sakkas i) Plotinos; drugiego Jamblichos, trzeciego Proklus.

Ammonius Sakkasur. w Alexandrii. Przydomek Sakkas, bo pierwotnie zarabiał, nosząc worki. żył 175-242mniej więcej. Wychowany w chrześciaństwei, powrócił do pogaństwa. Chciał filozofią wesprzeć pogaństwo. Znakomity talent dydaktyczny; theodidaktos.Nie pisał, tylko ustnie propagował poglądy. Nie wiadomo więc więc, jak dalece neoplatonizm już u niego był ukształtowany. Wśród uczniów jego pierwsze miejsce zajmuje Plotinos. 204-269 IX. 10/XI Ur. w Lykopolis Egipt, 204. sam nigdy nie chciał dawać o sobie informacyi, o swych rodzicach, etc, gdyż uważał to za rzecz ziemską, niegodną zgastanowienia mędrca. Wstydził, się, że w ogóle

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

przebywa wrciele. W roku 28 życia zaczął się filozof. zajmować, w Alexandryi słuchał różnych, ale dopiero Ammonius go zadowolił. Przeszło 10 lat jego uczniem był. Następnie przyłączył się do wyprawy Cesarza Gordiusa przeciwko Persom, aby poznać ich filozofię i religię; wobec nieudałej expedycyi sam ledwo żyw wyszedł. W v40 roku do Rzymu, oko 244. Tam znalazł licznych i możnych zwolenników. Sam ubierał się jak Pytagoras, prowadził życie z nauką swą godne, imponował charakterem i surowością obyczajów. Pragnął w jednem z miast włoskich, zaprowadzić organizacyę wedle wzoru Platona, miał pozwolenie Cesarza, który był jego gorącym zwolennikiem, ale rząd się sprzeciwił Miasto miało się zwać Platonopolis.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

W r. 268 przeniósł się na wieś, do Kampanii, tamże umarł w dobrach swego przyjaciela Castricius Firmus pod Minturnae, 269. - Uczył ustnie i pismami. Sam wykształcony wszechstronnie w autorach greckich filoz. Najwięcej działał na niego Numenius z Apamei. Urządzał zebrania ludzi filozofią się interesujących, Synousiai, gdzie wspólnie czytano i interpretowano. Do spisania swych poglądów zabrał się około 253, mając lat 50. Napisał 54 rozpraw, n.p. peri areton, peri dialektikes, peri tou kalou, tina kai pothen ta kaka, peri tou kosmu, peri heimarmenes, peri pronoias, , peri erotos, peri psyches itd. Te rozprawy ustawił uczeń Plotina, Porfyryusz w sześciu Enneadach, zbierając, jak sam mówił, to co pokrewne treścią, w jedną eneadę, bez względu na chronologię. Po-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

daje je jakoteż porządek chronologiczny Ueberweg. Styl Plotina pozbawiony zalet Platońskich, ale porywa do pewnego stopnia ciepłem, uniesieniem i zachwytem. ~~Jego nauka:~~ Wydania: ~~w Lipsku~~ Pierwsze tłum, łać. Marsiliusa Ficinusa, Florencya, 1492. Greckie w Lipsku z tłumaczeniam wspomniamanem 1856 ed. Kirchhoff, z łumaczeniem niemieckiem tamże 1878-80. ed. Müller. Wart przeczytania.

Nauka: Zgodnie z Platonem przyjmuje istotę najwyższą, która jest zarazem Dobro samo w sobie. Ona jest jedną. Dlatego też nie może ona być, jak n.p. Arystoteles chce, rozumem, nous, gdyż rozum w sobie zawsze dwoistość mieści, myślenie myśl i przedmiot jej. nooun i nooumenon. Owa jedność, owo najwyższe lezy więc jeszcz poza tem, jest epekeina

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

noeseos. To, co jest naprawdę pierwszej
jednojest czemś absolutnie prostem,
niezłożonem nieskończonem. Prajedynia, absolut
Niczego
o niem właściwie nie można orzekać, tyl
ko w drodze negacyi i prywacyi możemy
do pewnego stopnia je ująć. Nie jest
ono tem, co jest, to on, ousia, jest r
raczej epekeina tes ousias, a jeżeli nay
zywamy je jednem i dobrem, i tutaj mó-
wimy tylko przenośnie. Z tej prajedność
ci wszystko inne ma swój początek. Ale
jak? Jak z jedności wielość i mnogość
powstaje ? Jedność sama nie staje się
mnogością, nie można mówić hen kai
pan. Prajedność zawsze poza , ponad
wszystkiem innem pozostaje, pro panton.
Mnogość nie może też powstać przez
podział jedności, która by w takim ra
razie przestała być jednością, a jest

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

przeciez z wieczną. Więc tu problemat, do którego rozwiązania przystępuje Plotin, jak sam opowiada, dopiero po gorącej modlitwie. Rozwiązanie: Tak jak ze słońca, pozostającego bez zmiany, wychodzi światło i blask, tak z jednosci wszystko inne. perilampsisEmanacya. To mysł indyjska. A dlatego wydaje siebie jedność wszystkie cinne rzeczy, ponieważ jest samą dobrocią, a w istocie dobroci leży, by wyjść z siebie, udzielać się innym, na zewnątrz. Ale trudność pozostaje pewna. Czy owa mnogość, którą udziela na zewnątrz jedność, była przedtem w owej jedności? To niemożliwe, gdyż wtedy jedność niebyłaby ściśle jednością. Więc jak mogła jedność dać to, czego sama nie miała? Odpowiedź: Tłumaczy mocą i władzą niezmierzoną owej jedności, która może z nadmiaru własnej doskonałości wydać z siebie wszystko

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

chociaż tego w sobie nie posiada. To hyperpleres autou pepoieken allo. -Więc emanacya twórcza. - To co bezpośrednio z prajedności się wyłania, to właśnie nous, dotąd przez wielu mylnie za pierwsze uważany. Jest on jakby odźwierciedleniem kopią, eikon owej jedności. Wyłoniwszy się z jedności, ów nous ku niej się zwraca, aby ją ująć, aby pozostać z nią w związku, a właśnie dlatego jest nous. Wszelkie ujęcie czegoś po za kimś istniejącego jest bowiem albo aisthesis, albo nous. Pierwsze tylko w dziedzinie zmysłowości, więc tutaj nous. Ten nous jakoby morze światła rozpostarty w około jedności. W nim już dwoistość gdyż nous i noetos, bo chociażby tylko sam siebie poznawał, przecież jako podmiot i przedmiot poznania się rozpada.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Z tego też powodu już w nim jest „hetero-
tes", nie owa jedność i prostota . Dlatę
też jedność pierwotna jest pierwszym,
a nous drugim Bogiem. - Ale co przedmio-
tem, co jest noeton? Kosmos noetos, to
jest ogół idei, w przeciwieństwie do ~~świ~~
świata pod zmysły podpadającego, który
kopią, mimema tamtego. Owe idee są w
samym nous, nie poza nim, co Plotin z
wielkim naciskiem przeciwko innym ucz-
niom Ammoniusa, przeciwko Longinowi za-
znacza. Gdyby bowiem idee były poza
nous, wtedy ~~dwojaka rzecz by była~~:
~~Po pierwsz~~nie miałby w sobie samych idei
tylko ich odbicia, w pojęciach swych. A
wtedy mógłby podlegać błędom i pomyłkom
a wtedy niebyłby najwyższym rozumem,
owym nous. Ogół idei, noeton nie różni
się realnie, lecz tylko logicznie od
nous; w istocie rzeczy są identyczne.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Nous jest tedy jednością, połą-czeniem wszystkich idei. Jest on jednością, o ile noeun, ale mnogością, o ile noeton. Wszelako ta mnogość tylko w myśli nousa istnieje, jeszcze nie w rzeczywistości; rzeczywsitą mnogość dają idee, przedsta wiając się ~~zapomocą idei~~ w szacie zmysł wej. Idee są nie tylko wzorami poszcze gólnych rzeczy, lecz zarazem siłami, wł władzami, uwidocznijającemi te idee w t.j. siebie w materyalnej szacie. Wsze lako idee nie mogą same bezpośrednio działać na materyę. Potrzeba im pośred nika. Jest nim dusza, psyche. Wyłania się z nous podobnie jak nous z jedność ci pierwotnej. Jest kopią owego nous. Nie jest ona cielesna; ale będąc zwró-conq z jednej strony ku nousowi, zwara ca się z drugiej ku materyi. Jako ema

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

nacya nousa ma w sobie naturę niepodzielną, zwrócona ku materyi posiada naturę podzielną, gdyż rozpostrzenia się jakoby poprzez ciała. ~~Lepiej więc mówić, że dusz istnieje wielka mnogość. Wszystkie wyłoniły się z duszy wszechświata, z duszy najwyższej.~~ Ta dusza świata jest emanacyą owego nous. Pozostaje więc w ścisłym związku z nous, ale też ze światem, gdyż jest jego duszą. Razem z nousem jest ona też w owej prajedni. Od prajedni do duszy sięga świat boski nadzmysłowy; od duszy niżej świat zmysłowy, materyalny. W dalszym bowiem ciągu począwszy od duszy, wszelka emanacya odbywa się w kierunku materyi. Materya jest niejako ostatniem residuum procesu stopniowych emanacyi; Z niej już nic się nie wyłania, gdyż jako ostatni produkt

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Otóż między ową materyą a duszą świata, jako ich wspólny produkt, leży świat zmysłowy. Dusza świata, posiadając jako emanacya nousa i w nim będąc, idee, (logoi) wciela je w materyę. Idee stają się tym sposobem ~~iede~~ εἴδη, formami, postaciami rzeczy. Tym sposobem też świat, ogół tych rzeczy jest odzwierciedleniem nousa, ~~gdz~~ gdzie idee pierwotnie spoczywają. Odzwierciedla go zaś bardzo niedokładnie, po pierwsze dlatego, że w świecie zmysłowym idee występują jako mnogość oddzielnych rzeczy, podczas gdy w nousie są złączone w jedność, po drugie, ponieważ materya jako przeciwieństwo idei i nousa nie może ich dobrze uwydatniać. Ze sposobu powstania świata zmysłowego i roli, jaką w nim odgrywa materya, wynika, że świat ten właściwie nie posiada bytu w

XI 17/11

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

emanacyi pozbawiona jest siły twórczej. Osad emanacyi. jest jakby cieniem, padającem wskutek świateł wyższych form emanacyi. Materya jest czemś pod każdym względem nieokreślonem i nieograniczonem; pozbawiona formy, cech ilościowych i jakościowych. jest niebytem me on, w przeciwieństwie do tego, co na prawdę jest, ousia, do idei. Slepa konieczność anake, w przeciw. do rozumu, logos., jest prywacyą, brakiem a niczem pozytywnem. Materya sama jeszcze nie jest żadnem ciałem, lecz niewidzialnem substratem ciał, ich głębia nie przejrzana, bathos. Pozbawiona wszelkiego bliższego związku z dobrocią pierwotną i prajednią, najwięcej od niej oddalona, materya jest czemś złem, kakon, źródłem wszystkiego złego na swiecie. Wszystko plami, co się jej tknie.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

prawdziwem tego słowa znaczeniu, że nie jest czemś realnem lecz raczej tylko jakimś pozorem, mamidłem. Plotinos to osobno uzasadnia. Mianowicie każda rzecz cielesna występuje jako całość, z pewnych cech, własności złożona. Te cechy, jak n.p. postać, gęstość, ilość dadzą się wszystkie sprowadzić do pojęć, do czegoś więc, co ma byt niezmysłowy. To tak zrozumieć należy, że poszczególne jakości etc. dają się ująć w pojęcie. Skoro zaś te jakości są czemś pojęciowem, co pozostaje z ciała? Nic. Odjąwszy cechy nie mamy nic więcej. Cielesność jest więc pozorem, mamidłem, powstającem przez połączenie cech w naszym umyśle, a znikającem, skoro myśl cechy od siebie oddzieli i do pojęć sprowadzi. Więc nie istnieje właściwie świat zmysłowy

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Maja

jako coś realnego. Stąd wynika, że byt rzeczywisty, idealny, idee, skoro wywołują tu na ziemi w nas złudzenie czegoś cielesnego, nie znajdują się w swym stanie właściwym. Idee są tu jakby w odszczepieństwie, sprzeniewierzają się swej naturze. To odszczepieństwo, ten upadek idei w sferę materyi tłumaczy też, dlaczego idee nam się nie przedstawiają w całej czystości, czemu świat zmysłowy nie jest dokładnem odźwierciedleniem świata inteligibilnego. - Podobnie ma się rzecz z duszami, więc także ludzkimi. I one są z natury swej czemś niematerialnem, czemś, czego ojczyzną jest nous za pośrednictwem duszy świata. Szczegółowo przytacza dowody na niecielesność duszy ludzkiej, wedle Platona zresztą. Jest ona wszędzie, w każdym punkcie ciała. Przenika je, jak

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

ogień powietrze. Połączenie jej ciałem jest takie, że nie jest od ciała w zupełności zawisła. Zawisłość istnieje tylko w sferze zmysłowego poznawania; o ile dusza rozumuje, obraca się w pojęciach i abstrakcyach, ciało jest dla niej zbędne. A tak jak dusza świata jest złączona z nousem, z którego się wyłoniła, tak też dusza nous tkwi w każdej ludzkiej duszy i stąd one mają zdolność mysleinia, mają rozum. Za pośrednictwem nousa zaś dusze ludzkie mają styczność z prajednią. Nous jest więc punktem środkowem duszy, łącznikiem z tem, co w ogóle najwyższe. Stąd wynika teorya poznania. Zmysły do niczego"; chcąc coś pozanć, trzeba się zwrócić do swego wnętrza. Trzeba skupić się w nous, w rozumie tkwiącem w duszy i posiadającym wszelką prawdę jako miejsce idei.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Na to potrzeba uwolnienia się od więzów zmysłowości; a wtedy dusza sama w sobie widzi prawdę i z siebie ją wysnuwa. Ponieważ dalej ów nous zwrócony jest do prajedni, najwyszej istoty, przeto kontemplując swe wnętrze, dusza zarazem kontemplować może ową najwyższą istotę. Skoro człowiek zdoła dostąpić owego oglądania, na co raczej inne rzeczy potrzbne, jak dialektyczne sztuczki, znikają wszystkie operacye duszy pochodzące ze zmysłowości, człowiek wpada w stan ekstazy i oglądając najwyższą istotę, posiada najwyższą wiedzę. Ponieważ ta prajednia jest zarazem najwyższą dobrocią, najwyższem dobrem, więc człowiek do niej dąży, stara się zbliżyc, więc jej kontemplacya najwyższem celem dla człowieka. Zarazem najwyższem szczęściem. Stąd dalszy wniosek, że właściwym trybem życia dla człowieka asket,

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

odciągającaod zmysłowości i dozawala
jąca na skkupie e duszy. Ciało, jako
coś materyalnego, ma w sobie pierwia —
stek złego, więc trzeba to ciało umart
wiać i z pod jego panowania się uwolnić
Nie każdemu to jest dane, i dlatego
Plotinos ludzie na trzy kategorye dzie
li: Jedni, żyjący zmysłami, uważają
rozkosz za dobro, a ból za zło; Tak też
żyją. Inni, lepsi nieco, zadowalają się
cnotami społecznemi |: 4 kardynalne
wedle Platona: odwaga czyli męstwo,
umiarkowanie, roztropnośćsprawiedliwość
Trzecia kategorya zwraca się ku świat
łości, która z góry spływa, gardzą tem
co ziemskie, i starają się zdobyć swą
prawdiwą ojczyznę. Ale i najlepszym
wśród nich tylko rzadko się udaje u-
czestniczyć w najwyższm dobru. Plotinos

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

48sam w ciągu 6 lat cztery razy dostą
pił ekstatycznego oglądania wedle świa
dectwa ucznia i biografa Porfyryusza.
Z całą tą etyką i a z całym tym syste
mem łączy się mnóstwo innych jeszcze
szczegółwow. Dusza, wychodząc z ciała,
jeżeli niezupełnie się za życia oczyści —
ła, zachowuje cząstkę cielesności, i
za jej pomocą i po śmierci może się zja
zjawiać. Nauka o wędrowcw dusz, o demo
nach jako duchach, to wszystko dało
początek owym praktykom czarnoksięzkim
jakie później się wśród neoplatonizmu
bujnie rozwinęły.
System Plotina znalazł wielu adherentów
Ale nim do nich się zwrócimy poznajmy ś XII
jeszcze in ych uczniów Sakkasa obok
Plotina, który najznajomitszy, ale nie
jedyny. Wspomnieliśmy juz o Longinusie.
213-273. Gramatyk. polemika na punkcie
idei.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

pochodził z Aten, podróże, wielka uczo
ność, został doradcą królowej Palmyri,
Zenobii, spowodował ją do oporu przeciw
Rzymianom, za co po obaleniu królowej
został przez cesarza Aureliana na śmie
śmierć skazany. Plotinos widzi w nim
najkrytyczniejszy umysł ówczesny; ale
miał muzarzucać, że zanadto dosłownie
chce Platona rozumieć, więc raczej fi-
lologiem, jak filozofem. Philologos
men ho Longinos, philosophos de oudamos
Wspomina się o nim głównie dlatego, że
jemu bywa przypisywana rozprawa p.t.
Peri hypsous. Jest to stylistyka i poe
tyka, na tle estetyki i dla historyi
estetyki jak też dla samej tej nauki ma
wartość nie małą. Zdaje się, że pochodź
jednak z I. w. po Chr. - Inny uczeń Sak
kasa: Erennis czyli Herennius, pier -

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

wszy, który niedotrzymał obietnicy niepublikowania pism nauk Sakkasa, poczem i Plotin zaczął pisać. Zresztą nie wiele o nim wiemy. W czasach odrodzenia powstało dziełko, przypisywane Hermiaszowi p.t. eis ta meta ta physika. Jest to kompilacya z różnych autorów poarest także m.i. z Philona, ciekawa dla tego, ponieważ tutaj po raz pierwszy wyraz ta meta ta physika jest wzięty przenośnie: haper physeos hyperertaikai hyper aitian kai logon eisin. - Nareszcie wspomina się o dwóch Origenesach, uczniach Sakkasa; jeden z nich chrześcianin, znany teolog ~~ojciec kościoła~~, drugi neoplatończyk

Teraz zwracamy się do uczniów samego Plotina. Dwaj najznakomitsi. Najstarszym uczniem był Amelius. przyłączywszy się do Plotyna w Rzymie. Zmodyfikował naukę

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Plotyna o nousie, rozróżniając w nim tr
trzy osoby, hipo[illegible]aseis, ton onta, ton
echonta i ton horonta. Pierws y ma peł
nię bytu, drugi ma udział w bycie pierw
wszej, trzecia ma udział w bycie drugiej
i ogląda pierwszą. Nadto polemizował
ze swym mistrzem w kwestyi stosunku
duszy świata do dusz poszczególnych
istot. Najwięcej zaś na uwagę zasługuje
Porphyriusz. Ur. w Syrii, w Tyros albo
Batanea; nazywał się pierwotnie Malchos
Longinos go przezwła na Porf. Słuchał
Longina w Atenach, potem zaś, spowodowa
rozgłosem Plotyna, do niego do Rzymu
się udał. Przez sześć lat jego uczniem
był. Przez pięć następnych lat w Sycy-
lii przebywał; powróciwszy do Rzymu
niezastał już Plotyna przy życiu; uczyc
w jego duchu tamże. Już w wieku pode-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

szłym ożenił się z biedną wdową, mającą siedmiorga dzieci; umarł w Rzymie, mając lat mniej więcej 70. Pisma. Liczne różnorodne. 1. Pythagorou bios. 2. Peri Plotinou biou kai tes taxeos tōn biblion autou. 3. Aphormai pros ta noeta. 4. Peri apoches tōn empsychōn. 5. Peri tou mian einai ten Platonos kai Aristotelous hairesin. 6. Eisagoge eis tas Aristotelous kategorias. |: peri genous, kai eidous kai diaphoras kai symbebekotos :| 7. Peri hyles. 8. Kata Christianōn. Dalej jeszcze wiele komentarzy do pism Platona i Arystotelesa, dalej aforystyczne krótkie przedstawienie filozofii Plotyna. Większa część zaginęła. Przechowały się: 1,2,3,4, 6, oraz ułamki. - Wielkie znaczenie przez swoją eisagoge dla filozofii średniowiecznej.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

O tem jeszcze będzie mowa. Sam pragnął być tylko uczniem Plotyna, i istotnie współcześni sławili go za to, że trudną fil. Plotyna uprzystępnił w sposób znakomity. Ale przecież i różnice między nim a Plotynem. Przedewszystkim staje się u niego filozofia jeszcze więcej rodzajem religii. Celem ffilozofii jest zbawienie duszy. he tes psyches soteria. Drogami do tego katharsis oczyszczenie od żądz, tkwiących w duszy zapomocą askezy i filozoficznego poznania Boga. Przytem wszystkiem jednak przestrzega przed nadużywaniem środków teurgicznych i mantycznych. Zajmował się też szczegółwo problematem emanacyi materyi z czynników duchowych, z owego najwyższego dobra etc. Wrogiem chrześcijan, przeciw bóstwu Chrystusa; jego wspomniane powyżej dzieło zostało

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

spalone na rozkaz cesarza Teodozyusza II.w r. ~~453~~ 435.

XIII

Szkoła syryjska neoplatonizmu.

Mimo przestróg Porfyriusza jego uczeń Iamblichos poszedł w kierunku mantyczno-teurgicznym. Iamblichos ur. w Chalkis, mieście tes koiles Syrias zył za Konstantyna Wielkiego. ~~Pisma~~ Umarł ca. 330. Pisma: 1 Chaldaike teleiotate theologia. zaginęło. 2. Peri tou Pythagorikou biou. 3. Logos protreptikos ~~ei~~ eis philosophian 4. peri koines mathematikes epistemes, 5. Peri tes Nikomachou arithmetikes eisagoges. 6. Theologoumena tes arithmetikes. Te wszystkie zachowane;znasto komentarze do Platona i Arystitelesa, które zaginęły. Wątpliwą jest rzeczą, czy jest autorem dzieła, g cytowanego zwykle de mysteriis Aegyptiorum, ~~którego tytuł brzmi:~~ ; niektórz mu przypisują, ale nie pewna to zecz.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Tytuł oryginalny brzmi: Abbamonos didaskalou pros ten Porphyriou pros Anebo epistolen apokrisis kai ton en aute aporematon lyseis. Odpowiedz nauczyciela Abamona na list skierowany prz przez Porfyriusza do Anebosa i zawierający rozwiązanie zwartych w nim trudnosci. Cytowany tytuł łaciński od wydawcy w naszym? wieku. (Ritter // IV. M619) Jeśli nie od Iamblicha, to współczesne. Charakterystyczne dla owczesnej filozofii. Mianowicie Porf. miał pewne wątpliwości co do zracenia wszystkich tych praktyk teurgicznych. Wątpliwości te w liście do Anebosa wyjawia. Jakże przypuścić, że Bogów można rozmaitymi zklęciami i praktykami skłonić do tego lub owego? Wtedy chyba w Bogach jakiś czynnik

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

bierny, fający się przez ludzki zmuszać
Albo wedle czego odróżniać można obe-
cność boga jakiegoś i anioła, demona,
albo duszy zmarłego? Albo te różne for
my prorokowania? Czy to godne bogów,
czynić tak liczne drobiazgowe rzeczy,
gdzie wprost do celu dójść mogą? I czy
można przypuścić, że te środki mają bog
gów zmuszać do tego, aby wprost zajmo
wali się takimi drobiazgami, jak inte
resami pieniężnemi, zawieraniem małżeń
, odszukaniem zbiegłego niewolnika? No
że więc cała ta teurgia, całe to czarno
księstwo nic nie znaczy, złudzenie,
wywołane złymi duchami ? Otóż de mysteri
riis daje odpowiedź na wszystkie te wąt
pliwości. Jaką? ~~Przedewszystkiem~~ zasad
niczą. Wszystkie zarzuty przeciw teur
gii oparte na rozumowanich logicznych,
ale właśnie te rozumowania nie mają
żadnego znaczenia, gdy chodzi o bezpo

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

średnio zetknięcie się z potęgami nad przyrodzonymi. Kto więc mówi i o ewentualnej bierności bogów w odniesieniu do praktyk teurgicznych, ten zapomina, że różnica między czynną a bierną stroną nie tyczy się bogów. - Istotnie ten kierunek zwyciężył. Iamblichos sam uchodził za cudotwórcę, nazwany theios albo theiotatos, modląc się, miał się unosić w powietrzu, raz kąpiąc się zklęciami zmusił duchy opiekuncze dwóch źródeł, z których woda do kąpieli była czerpaną by się zjawili, itd. Sam temu zaprzeczał, ale cieszył się, że to o nim opowiadano. Z jego poglądów fil ciekawe, że prajednia Plotyna go niezadowolała; przed nią była właściwa prajednia, he pantę arretos arche, z której wyłoniła się owa jednia, która jest dobrem sa-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

mem. Z niego znowu kosmos noetos i k. noeros. Pierwszy obejmuje idei, świat inteligibilny, a drugie świat duchowy, ogół wszystkich istot duchowych. Pierwszy obejmuje przedmioty myślenia, drugi podmioty myślenia. Itd. Na uwagę zasługuje tendencya do t. zw. tryad, do rozczłonkowania każdej kategoryi istot na trzy działy itd. N.p. W kosmos noetos trzy czynniki: peras, apeiron, mikton; w kosmos noeros nous dynamis, demiourgos. Następnie dusza świata, wydająca z siebie dwie inne dusze, razem trzy it. td. Do samego świata zaś zalicza on bogów religii greckiej, aniołów, demonów bohaterów czyli półbogów; układa je dokładnie wedle pewnego schematyzmu rangi, łącząc to z mistycyzmem liczbowem niby pitagorejskim. Najniższy szcze

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

bel i u niego zajmuje świat zmysłowy. Te spekulacye teoretyczne jednak zupełnie gwoli praktycznym celom teurgicznym to też mówi on, że jeżeli Plotyn uczył, iż trzeba się łązyć z istotą najwyższa przez zjednoczenie się w drodze wniesienia się ku niej, on uczy, że to należy uczynić, ściągając do siebie przez odpowiedne ceremonie owe najwyższe istoty. drastike henosis.

Uczniowie Iamblicha: Teodoros z miasta Azine w Peloponezie, słuchał jeszcze Porfyeriusza. Tryady do jeszcze szczegółowszego doprowadził podziału. łączy Iamblicha i Proklusa, o którym zaraz. Uznaje tylko jedna prajednię, jak Plotyn i Porfyriusz, ale uważa je za aporreton i źrodło dobrego. - Dalej Sopater z Apamei, skazany za podejrzenie przez Konsta

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

z Apamei, skazany na śmierć przez Konst
stantyna W. wskutek podejrzenia, ze po-
zbawił okręta wiozące zboże wiatrów .
Dalej: Aidesios z Kapadocyi, zasługuje
na wzmiankę jako nauczyciel Chryzan~~tula~~
thiosa z Sardu, którego uczniem był
Eunapios, w drugiej połowie IV. wieku,
autor dzieła bioi philosophon kai so-
phistôn, ważnego jako źródło;. tam n.p.
biografia Porfyriusza i Iamblicha. U-
czniem Aidesiosa był także Euzebiusz z
Myndos w Azyi mniejszej, nauczyciel ce-
sarza Iuliana Apostaty, krzewiącego
filozofię neoplatońską przeciw chrześci
aństwu. Cały ten kierunek trwał jeszcze
do wieku V. wśród jego przedstawicieli
także kobieta, Hypatia, w Alexandryi,
córka matematyka Theona. Występowała
publicznie jako nauczycielka filozofii,

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

a wokoło jej skupiał się kwiat intelig gemcyi pogańskiej w Alexandryi. Kingsl leya powieść Hypathia brdzo dobrze malj luje te stosuki. Zamordowana przez Chrz eścian 415. W tym samym mniej więcej czasie powstało dzieło, dla oświaty średniowiecznej bardzo wpływowe. Mianowicie Marcianus Capellaur. w Afryce, w Madauros, żyjąc w Rzymie około połowy wieku V. napisał po części prozą, po części wierszami dzieło pt. Satira albo Satiricon, w 9 księgach, pierwsze dwiek księgi p.tp de nuptiis philologiae et Mercurii ~~podają~~ są jakoby wstępem do encyklopedii traktującej o t.zw. 7. sztukach wyzwolonych, artes liberales, było używane powszechnie w wiekach średnich jako podręcznik w szkołach. Jego przynależność do tego kierunku ~~więcej~~

Mówić o nim później ~~na wstępie~~ po św. Augustynie

Gramm. loquitur, Dia vera docet
The verbe colorat
Mus. canit numerat Ar. Geoponderat Ast colit astra.

Trivium, quadrivium.
Magister artium liberalium.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

więcej w teoryi istnieje, jak w istocie taksamo jak inne autora, mianowicie Temisthiusza. żył 317-387 w Konstantynopolu, napisał doskonałe komentarze do Arystotelesa, przechowały się do Analytika posteriora, do Physiki, do peri psyches, i do niektórych parva naturalia. Współcześni nazwali go dla doskonałego sposobu przedstawienia rzeczy ho euphrades. - W ogóle te prace egzegetyczne względem starych filozofów, więcej naukowy sposób traktowania spraw bierze teraz górę po nieudałych próbach zwalczania chrześciaństwa. A zarazem w ogóle dążność ~~oddo~~ systemizacyi naukowej po gantastyczności neoplatończyków, którzy po Plotynie żyli i działali. Jest to ogólny charakter t.zw. kierunku ateńskiego neoplatonizmu, tak nazwanego

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Kierunek ateński.

ponieważ jego główni przedstaiciel byli kierownikami szk[illegible]y ateńskiej, przez Platona założonej, akademii. Związek zachodzący między tym kierunkiem a kierunkiem syryjskim, nam historycznie nie znany. Tyle tylko wiemy, że około 400 w Atenach kieruje akafd. plat. niejaki Plutarchos zwany Pltarchos z Aten, albo Pl wielkim, który był może uczniem Priskosa niejakiego, ucznia Aidesiosa, ucznia Iamblicha. Ale to niepewne. Od niego liczy się początek tego kierunku ateńskiego. Uczniem Pl. wielkiego był niejaki Syrianus z Alexandryi, który uważa fil arystotelsa jako wstęp do platońskiej i potagorejskiej. Jest ona protel[illegible]leia , mikra mysteria, dlatego też zajmowali się Arystotelesem także, ale krytykowali równocześnie wszystko to,

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

w czem Ar. występuje przeciw Platonowi. Ten pogląd na stosunek obu tych wielkich filoofów utrzymał się w tej szkole i na dal dlatego też nazywają Arystt. daimonios, a Platona theios. Uczniem obu tych mężów, Plutarcha i Syrianusa był Proklos, Ur. w Konstantynopolu z rodziców pochodzących z Lykii, nazwany dlatego często Lykios, albo też diadochos jako następca Syrianusa w kierownictwie akademii, kształcił, się, nim w Atenach słuchał wspomnianych mistrzów, a w Lykii iw Alexandryi. W Atenach też umarł w roku 485, mając lat 73. ur. więc 412. Był bardzo płodnym pisarzem. Poezye, dzieła matematyczne, astronomiczne gramatyczne. Filozoficzne: Komentarze do różnych dialogów Platona, dlaej wielka ilość rozpraw. Dużo bardzo zachowane.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Najwyższa istota, nieokreślona zgoła, nawet ἕν nie można ją nazwać. Z ~~niej nie~~ Jest ἀναιτίως (Jamblichus) ἀΐτιον, πάσης σιγῆς ἀρρητότερον. — Z niej ani νοῦς (Plotinos), ani dowolnie ἕν, lecz szereg ἑνάδες, wyższych nad ~~wszystko~~ istnienie, rozum, życie, poznanie. Ile, nie mówi. Mimo ~~ich~~ swej mnogości tworzą jedność. Ἕν bez związku ze światem; ἑνάδες oddziały wują na świat, są bogami, θεοί w najszczytniejszem znaczeniu, one z opatrznością. — Różne rangą, jedne bliższe, drugie dalsze względem ἕν. — Dalszy rozwój, emanacya w tryadach. Στοιχείωσις θεολογική. Mianowicie każda istota, rzecz, z innej się wyłaniająca, jest podobna do źródła swego i zarazem niepodobna. Dzięki podobieństwu tkwi w przyczynie (μονή) dzięki niepodobieństwu oddziela się od niej (πρόοδος) ale ~~będąc~~ oddzieliwszy się a będąc ~~do przyczyny~~ podobne zwraca się ku niej (ἐπιστροφή). Trzy kroki, stopnie procesu emanacyjnego (Tera, Antytera, syntera Hegel). — Więc henady wydaje: 1) τὸ νοητόν, 2) τὸ νοητὸν ἅμα καὶ νοερόν, 3. τὸ νοερόν. 1) Οὐσία, 2) ζωή 3. Νοῦς. — 1. i 2 mówi tryadycznie, 3 zaś siedmiorakie istoty obejmuje. Najfantastyczniejsze rzeczy, to wszystko w pozorach wielkiej ścisłości logicznej, przypomina wciąż tryby, według których rozumuje etc. — Z νοερὸν

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

wyłaniają się dusze. Są wieczne, istniejące trzy rodzaje: boskie, demonów, ludzkie. – Materya jak u Plotyna pojęta. ‡ || = Następca jego Marinos z Palestyny, napisał m. i. biografię Proclusa; Po Marynie Izidoros z Aleksandryi, potem Hegias, wnuk Plutarcha, potem Damascius. Po 9ciu latach jego działalności Cesarz Justynian kazał akademię zamknąć. (529.) Wkrótce Damascius i 6 innych (wśród nich Symplicyusz z Cylicyi, zasłużony komentator Arystotelesa) do Persyi; nadzieje, mrzonki. Powrót do Aten. Koniec greckiej, chociaż nie całkiem filozofii, jej ostatni znaczniejszy przedstawiciel Proklos już posiada cechy scholastycyzmu. – Kilka lat przed zamknięciem Akademii stracony został uczeń Proclusa, narodowości rzymskiej: Anicius Manlius Torquatus Severinus Boëthius. Ur. w Rzymie ok. 470, wpływowe stanowisko za Teodoryka, wszelako podejrzany niesłusznie o spisek uwięziony i stracony. Kształcił się w Atenach u Proklusa. Płodny autor. Objaśnienia, tłumaczenia, rozprawy. Ogromny wpływ na średnie wieki jako pośrednik (wskutek zatracenia powszechnej znajomości języka greckiego.) Tłumaczył i objaśniał Arystotelesa Categoriae, Analityca, Elencha sophistica, Hermeneia; rozprawy: De syllogismo categorico, de syllogismo hipothetico, de definitione, etc. (De musica 5 księg.)

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Bardzo czytywane było De consolatione philosophiae, w więzieniu napisane, prozą i wierszem przeplatany. ~~Tłum~~ Niemniej tłumaczenie i objaśnienie do Eisagoge (Isagoge) Porfyrii; kwestya uniwersaliów. Mianowicie w Eisagoge mowa o ~~πέντε~~ [φωναί] quinque praedicabilia. Wstęp do Kategoryi; to podział wszystkich przedmiotów; jako propedeutyka traktat o γένος, εἶδος, διαφορά, ἴδιον, συμβεβηκός. Arystoteles wspomina o nich, zestawia je po raz pierwszy Teoplastos. Pod nie każdy wyraz musi się dać podciągnąć, jak pod Kategoryę każdy przedmiot. — To tłumaczy Boethius, komentuje; nadto komentuje jeszcze inne tłumaczenie (Marius Victorinus) i przy tej sposobności pyta: Prima est quaestio, utrum genera ipsa et species verae sint an in solis intellectibus nuda inaniaque fingantur... odpowiada: Nunc est dubium quin verae sint.

genus species differentia proprium accidens.

(Prantl Tr. N. I. 684.)

Koniec ~~gr~~ synkretyzmu pogańskiego.

http://rcin.org.pl/ifis/

Filozofia chrześciańska.

~~Jest to ściśle~~ połączenie. Jest to trzecia wielka forma synkretyzmu. Synkretyzm w dwojakiem znaczeniu: filozofia z religią, wskutek niemożności filozofii do rozwiązania najwyższych zagadnień, i wskutek potrzeby religii występywania w formie pojęciowej, do której umysł grecki a także rzymski był przywykł. Następnie także potrzeba walki, polemiki. Druga strona synkretyzmu to, zlewanie się greckiej filozofii z całym szeregiem pojęć i poglądów ze wschodnich religii i filozofii zaczerpniętych. Więc po synkretyzmie zydowsko greckim , po synkretyzmie wschodniogreckim na tle pogaństwa, teraz synkretyzm chrześciańsko grecki. Ale podczas gdy tamte formy synkretyzmu po części rychło stosunkowo wywarły |: pogańskogrecki :|, albo żyły i żyją dalej w formach które na cywylizacyą europejską tylko słaby stosunkowo wpływ wywarły, |: powróćimy jeszcze do synkretyzmu żydowsko-greckiego :| , do którego należy też pod pewnym względem filozofia arabska wieków średnich :|. synkretym grecko-chrześciańki zdobył sobie świat, przynajmniej w tem znaczeniu, w którem się o niem mówi, świat cywilizacyi europejskiej. Dlatego też ta filozofia chrześciańska, wyrosła z połączenia religii chrystusowej i ~~stoyk~~ filozofii greckiej , nie kończy pewną epokę rozwoju, lecz rozpo

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

czyna nową. Pewne zasadnicze myśli już w pogańskim synkretyzmie i w żydowsko-greckiem się wyłoniły. Tu należą: |: W. delband 177 ff :|

I. Uznawanie powagi osobistej zamiast badań naukowych jako źródło praw dziwej wiedzy. Objawia się to naprzód w tem, że chcąc jakąś naukę, jakś pogląd uzasadnić, chciano go przedstawiano go jako pochodzący od wielkich umysłów; podsuwano Pytagorasowi, Platonowi, Arystotelesowi róż poglądy. W miarę, jak tacy wielcy ludzie byli uważani jako prawdziwe źródło mądrości, trzeba było im samym przypisywać pewne cechy, które świadczyłyby o tem, że oni w jakiś nadzwyczajny sposób weszli istotnie w posiadanie tej mądrości. Widziano w nich z czasem przedstawicieli objawienia, natchnienia tec. Nadto grecy sami chętnie wyprowadzali swą filozofię w późniejszych czasach z objawień ludów wschodnich, jak to np czynił Numenius z Apamei, Mouses attikizon (to Platon i) wyprowadzając na naukę Platona i Pytagorasa z religii bramanów, magów, egipcyan i żydów. A na odwrót: żydowsko-greccy synkretyści powoływali się na Orfeusza, na Homera, Hezyoda, podsuwając w ich dziełach mnóstwo wuerszów. Najsilniej zaś ta wiara w autorytety występuje w tem, że uważano księgi święte różnych narodów za nietykalne i niewątpliwe źródła mądrości. Stąd stary zakon naprzód, a potem nowy dogmatyczne otrzymał znaczenie. Oczywiście

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

ze niechcąc i niemogąc na razie na ślepo poddawać się tym autorytetom, gdyż zawsze jeszcze r[illegible]ztki ducha filozoficznego [illegible]yły, trzeba było wkładać to w te dokumenta, co chciano z nich wyczytac, stąd ta dążność do alegorycznej interpretacyi. Z czasem rozróżniano trzy znaczenia; jak to widzieliśmy u Philona, dosłowne i przenośne, głębsze. Bóg jego i ich zdaniem, podał ludziom prawdę w formie namacalnej, przemawiającej do umysłów prostych najszerszych warstw; ale człowiek stojący wyżej, wykształcony filozoficznie musi w tem szukać właściwego znaczenia. Znaczenie to tkwi w filozofii, ukrytej w księgach świętych. Więc też zadaniem teologii od czasów Philona: interpretacya ksiąg świętych tak, aby wyrozumieć tkwiące w nich poglądy filozoficzne. Tak sam o pojmowali rzecz gnostycy, i pierwsi apologeci chrześciańscy, rozróżniając wedle gnostyków trzy znaczenia pisma: cielesne, somatyczne, duchowe, psychiczne, pneumatyczne. Pierwsze dosłowne, drugie moralne, trzecie teoretyczno-filozoficzne. Stąd nazwa pneumatyków dla tych, którzy rozumieją najtajniejszy sens ewanielii. Tak samo zapatrywali się na rzecz neoplatończycy, tak samo też Iamblichos, Proklus, którzy interpretowali wiezrzenia greckie i wschodnie w kierunku filozoficznym. We wszystkich tych usiłowanich jednak zawsze ma miejsce pogodzenie rozumu i autorytetu. Gdzie zdaje się być niezgoda, tam najdziwaczniejsza często interepretacya, by niebyło rozłamu, sprzeczności. Później inaczej,

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

71

Dwie przyczyny rozłamu późniejszego między filozofią i teologią: 1. Dążność do przedstawienia chrześciaństwa jako filozofii najwyższejstąd polemika przeciw poglądom czysto-filozoficznym, filozofiwie niechrześciańscy nie mogą być w posiadaniu właściwej wiedzy, ponieważ nie czerpią w źródle chrześciaństwa. Stąd dalej niektórzy filozofiwie chrześc. zwalczają filozofią grecką i pogańską w ogóle. Jako wiedza , oparta na samym rozumie, jest niewystarczającą. Z jednej strony objawienie, z drugiej wiedza naukowa, przeciwieństwo. A nawet objawienie przedstawiano wprost jako coś , co nie tylko rozumem nie da się osiągnąć, ale co z natury rzeczy musi być niezgodne z tem, co rozum mówi. 2. Gdy zaczęto identyfikować wiarę z wiedzą filozoficzną i pierwszą traktować jakby drugą była, okazała trudność sformułowania kryteruym prawdy religijno-filozoficznej. Mnóstwo prądów relifgijnych. Zydowski, wschodni w odcieniach mnogich, Kazdy powoływał się na objaiwnie. Ale który ma słuszność? Niektórzy powoływali się na decyzyę rozumową; ale zwyciężył kierunke, który upatrując w pismach świętych nowego zakonu księgi natchnione, inspirowane, powoływał się w celu udowodnieni tej inspiracyi na proroctwa , iż zostały spełnione. Skoro spełnione, więc musiały być boskiego pochodzenia, bo człowiek tego wiedzieć nie mógł. Tym sposobem już nie nau

http://rcin.org.pl/ifis/

Dwie gałęzie przyczyny tego rozłamu między filozofią

http://rcin.org.pl/ifis/

kowe badania dają wiedzę, lecz księga natchniona. Zamiast rozumu objawi
wienie. - Wiemy, że to objawienie w innej formie także w pogańskiej fil
zofii, mieszanej z religią pierwszych wieków chrześciańskich. Tam objaw
jawienie niejako osobiste, w owej haplosis, henosis. Eksatza. Już Philo
a Plotyn i neoplatonizm to utrwalili. To źródło mistyki. A jak tu źródło
mistyki, tak w wierze w text ksiąg świętych, w ciągłej ich interpretacyi
, w tem trzymaniu się powag źródło scholastycyzmy. - II. Przeciwieństwo
ducha i materyi. Początki jego uPlatona, może nawet u Pita gorasa; ale
właściwie tu świat materyalny i świat imateryalny, nie jeszcze duchowy
Identyfikacya ducha i tego, co niemateryalnem, występuje po raz pierwszy
u Arystotelesa w odniesiena do ducha Bożego, Nous, proton kinoun. Także
u niego już nous ludzki obok psyché. Do identyfikacyi pojecia tego, co
niemateryalne i tego, co duchowe, przyczyniły się poglądy etyczne. U Se
Seneki n.p. przeciwieństwo duszy i ciała, ciało tylko powłoką, więzie-
niem dla ducha. U Neopytagerojeczyków to systematycznie i stale przepro
wadzone. W związku z tem ich moralność ascetyczna. Dalej Philon. To co
u Arystotelesa było rozpoczęte, tutaj i teraz występuje stale: mianowi-
cie z trech istot człowiek złożony: ciało, dusza jako pierwiastek życia,
i duch jako czynnik życia duchowego. psyche i nous albo pneuma. Tem sa-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

nem zaczęto pojmować życie duchowe znacznie głębiej, wy-żej je cenić. Z czasem to pjęcie ducha przybiera znaczenie istoty odrębnej zupełnie, obdarzonej najpotężniejszymi siłami twórczymi. Wśród neopitag. po raz pierwszy idee platońskie występują jako myśli ducha bożego. Nikomachos wypoaiwada swej theologoumena aritmeitikes. Te, m samem świat niematerialny, posiadający wedle Platona jedynie pełnię rzeczywsitości, stał się światem ducha. Skoro świat ten miał w sobie idee, wzory wszystkiego, co jest, usiłowano także i to z niego wyprowadzić, co dotąd jako przeciwieństwo prawdziwego bytu uchodziło, materyę. Philon. Więc można powiedzieć, że filozofia starożytna podała średniowiecznej myśl, że podstawą, źródłem bytu wszystkiego jest duch, twórczy. Uduchowienie świata tu schodzi się neoplatonizm i chrześciaństwo, tylko iniemi przytem kroczą drogami. W związku to z pojęciem stosunku Boga do świat, wypływającego z pojęcia Boga. III. Bóg i świat. Filozofia grecka dwa kierunki wówczas w tym względzie reprezentuje: Teizm Arystotelesa i Panteizm Stoików. Otóż ten panteizm zanikał, ale praecież nie odrazu doprowadził do przyjęcie teizmu. Nauki o emanacyi widzą w świecie pewien wypływ istoty bozej, ale taisotoa coraz więcej traci cechy osobowości, staje się czczą abstrakcyą. Coraz wyżej i dalej od świata umieszczano Bo

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

ga

w owczesnych pojęciach, odmowiono mu możność bycia poznanym, i stał się czemś bezjakościowym nieokreślonym czemś, co tylko jest jednem a zarazem pod każdym względem nieskończonym. Ta nieskończoność pozostała, ale chrześciańskie poglądy znowy przyoblekły ją w szaty realnej osobowości, pojmującBoga jako nieskończoną istotę duchową. - Prócz tych pojęć, pochodzących po części ze świata greckiej filozofii, jeszcze inne dla chrześciańskiej filozofii charakterystyczne, jak n.p. pogląd na całość ludzkości jako iwelkiej rodziny, pojęcie rozwoju historycznego jako dzieła wychowawczego Boga . Do tej filozofii chrześciańskiej właśnie się teraz zwracamy.

Podział filozofii chrześciańskiej. Tu widać, jak dalece nie można chronologicznie dzielić wedle przyjętych dat. Fil chrz. już w starożytności istnieć zaczyna. Gdy rozpoczynają się średnie wieki, już dalsze stadyar rozwoju. ~~Zwykle dzieli się tak:~~ A z końcem średnich wieków wcale się ~~n~~ nie kończy filozofia chrz. lecz tylko ~~na czas jakiś~~ schodzi z pierwszego planu, jest jednak uprawiana dalej, obok kierunków filozofii nowoż. Podobnie na odwrót obok chrzesciańskiej w średn. wiekach fil arabska i żydowska. JJeśli zaś chodzi o czas, w którym fil chrz. zajmowała miejsce przeodujące, była niemal jedyną przedstawicielką myśli fil. to zwykle

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

tak się dzieli: Dwie główne epoki: Jedna zwana partystyczną, sięga od czasów apostolskich do czasu mniej więcej Karola W. , do roku 800. Jest to czas genezy teologii chrześciankisej, jej pierwszego rozwoju i krystalizowania się. Rozpada się na dwie części, dwa okresy. Pierwszy aż do soboru nicejskiego 325, kiedy to utrwalono za adnicze dogmata chrześc. druga, dalszy rozwój nauki na podstawie tych dogmatów. W pierwszym okresie telogia i filozofia raze idą ścisel złączoe, często jako jedna całość, w drugim okresie filozofia od teologii się odgałęzia, ale jej służy.

I Od czasów apostolskich do ~~roku 600 [illegible]~~ ~~Augustyna [illegible]~~ Augustyna (wiek V)

II Okres przejściowy, na wschodzie [illegible]

III Scholastyka od IX wieku do Odrodzenia
a) do 1200
b) od 1200

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Filozofia chrześciańska Okres I. Od czasów apostolskich do św. Augustyna.

Windelband, Ueberweg, Stöckl.

Czasy genezy chrześciaństwa. To przedmiotem historyi religii. Ale ~~Ko~~ ~~[illegible]~~ Wstęp i filozofia ma tu pole w dwojakiem względzie 1.) Usiłowania rozumowego ujęcia metafizycznych i etycznych poglądów, zawartych jak w każdej religii, tak w chrześciaństwie 2.) Obrona przeciw pogańskim (żydowskim) i heretyckim poglądom. — Notabene pierwsze usiłowania rozumowego ujęcia same były heretyckie (Gnostycyzm). A w usiłowaniach rozumowego ujęcia także weszły składniki poglądów greckiej filozofii, zwłaszcza neoplatońskiej. — Samo chrześciaństwo zawarte w ewanieliach i listach apostolskich; dalej w pismach ojców apostolskich, poprzedników „ojców Kościoła". Należy tu przedewszystkiem Klemens z Rzymu (Clemens Romanus, biskup (papież) rzymski, 1 lub 4 następca św. Piotra) ok. 100 p. Chr. Listy (2) do Koryntian. — Prócz tego liczne inne pisma, których autorstwo wątpliwe, np. listy przypisywane Barnabasowi, Ignacemu z Antiochii, Polykarpowi ze Smyrny itd. — ~~Niemal~~ Już bardzo wcześnie potrzeba naukowego niejako uzasadnienia, obrony, rozpraszania przesądów i zarzutów

Patres apostolici (opera ed. Cotelier) Paryż 1672

Ueb. II 7 21

Ueb. II 7 23

" 20

http://rcin.org.pl/ifis/

Migne Patrologiae cursus completus Series I ~~Ea~~ greccy aż do IX wieku, 162 tomów. Series II łaciński aż do 13 wiek tom. 221. Paryż 1840-66. Dalszy ciąg Horoy Medii aevi bibliotheca patrist. usque ad concil. tridentinum od 1879 wychodzi.

Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum gen. akad. wiedeńskie wydawane przez od 1866

Wiele innych jeszcze częściowych wydań

http://rcin.org.pl/ifis/

przeciw Chrześc. podnoszonych. To t. zw. Apologeci, pierwsi Ojcowie Kościoła.
Należy tu Flavius Justinus (Just. Martyr) z Palestyny w II wieku, zrazu kształci się
w filozofii, stoickiej i platońskiej, później przyjął chrześc., ale uważał
się za filozofa i twierdził, że w pogańskiej filozofii prawie całe chrześc. za-
warte, uważał chrześc. za prawdziwą filozofię. Za Marka Aurelego śmierć „44.
męczeńska ca 165 po Chr. Dzieła: Wielka i mała apologia, Dialogus
cum Tryphone Judaeo. Ogromny wpływ i znaczenie. Prócz niego jego
uczeń Tatianus z Asyryi, „πρὸς Ἕλληνας" ca 170; później Heretyk „48.
z niego, twórca sekty „Enkratytów", wstrzemięźliwych (precz z małżeństwem,
mięsem, winem — nawet w Komunii). — Atenagoras z Aten podał „50
pismo w obronie chrześc. do Marka Aureliusza (Prośba za chrześcianami (Supplicatio)) „Πρεσβεία περὶ
Χριστιανῶν". Broni chrześcian przeciw 3 zarzutom: ateizmu, związków
nie bezwstydnych, jedzenia ciał ludzkich. Rozwija i uzasadnia naukę o Trójcy.
Pisma odznaczają się piękną formą. — Teofil z Antiochii, [πρὸς Αὐτό-
λυκον] zaznacza potrzebę czystości charakteru i zamiarów dla posiadania
wiary. — Także łaciński jeden autor: adwokat rzymski
Minucius Felix 2 poł. 2 wieku. Pismo „Octavius", przyjemne „59.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

styl. Opisuje nawrócenie pogani na Cecyliusza przez chrześ. Ostacyusza.

Ale już trzeba było także przeciw herezyom bronić chrześcijaństwa.

Nim tych apologetów poznamy, trzeba poznać owe herezye.

Gnostycyzm. Jest to pierwsza próba filozofii religii chrześcijańskiej; Ueb. II 31, 32

systematycznej. Nazwa od γνῶσις. Wiedza, w przeciwieństwie do

wiary, πίστις. Coś podobnego już u Philona Żyda. Przeciwstawienie do

πίστις już w I liście św. Pawła do Koryntian. (Tak samo w Aleksandryjskiej

szkole katechetów); w liście nekomyczn. Barnabasa: ἵνα μετὰ τῆς πίστεως τέλειαν

ἔχητε καὶ τὴν γνῶσιν. Więc chodzi o racyonalne ujęcie, zrozumienie

Ale sprawdziło się tu słowo Rakona o religii heretyckiej i filozofii fantastycznej.

prawd wiary. Nazwa Gnost. obejmuje wiele różnych sekt i poglądów.

Im wszystkim wspólne 1.) Skrajny dualizm, metafizyczny, podniesiony także do znaczenia etycznego. 2.) Twierdzenie o istnieniu ukrytego znaczenia ksiąg świętych, tajnej tradycyi chrześcijańskiej, nauki esoterycznej, będącej właściwą treścią chrześcijaństwa w przeciwieństwie do oficyalnej i publicznie głoszonej nauki Kościoła. Stöckl Schrb. D. gent. d. Phil. 1870 229 ff

3. Przeciwstawienie skrajne chrześcijaństwa judaizmowi podczas

gdy Kościół w starym zakonie upatruje przygotowanie do

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

nowego. Dlatego też oparcie się gnost. o poglądy pieżydowskie, pogańsko-greckie i po części wschodnie. — Główni przedstawiciele:

Zachowane tylko jedno pismo gnostyczne „Πίστις σοφία" źródłami dla nas apologeci chrześcijańscy. (Windt. 176)

187/I

α. Saturninos z Antiochii; tam działał; czas Hadriana; St. §58, Ueb. 33

Kwitnął ok 125. Nauka: Bóg nieznany (θεὸς ἄγνωστος), Ojciec, twórca szeregu istot duchowych, archaniołów, mocy (sił), władz, aniołów. Ostatnich 7 aniołów (ἄγγελοι κοσμοκράτορες) stworzyło świat; także ciało ludzkie; dopiero przez połączenie się tego ciała z iskrą bożą człowiek powstał. Przeciwieństwem świat Szatana pana materyi, (ὕλη) której część wydarto mu owych 7 aniołów, chcąc sobie stworzyć udzielne państwo. Dlatego też człowiek na pograniczu boskiego i szatańskiego czynnika; więc uwolnienie od materyi, zmysłowości. — Bóg st. zakonu jest jednym z owych 7 aniołów; nie umiał ludzi dostatecznie bronić od szatana, dlatego nieznany Bóg syna zesłał na świat, aby zburzyć niechętne panowanie Boga żydowskiego, wybawić dobrych, zgubić złych. Chrystus przyjął tylko pozory postaci (ciała) ludzkiego (Doketyzm).

β. Bazylides, z Syryi (Antiochii?) działał ca 130 w Aleksandryi St. §59. Ueb. 17

http://rcin.org.pl/ifis/

Bóg najwyższy, θεὸς ἄρρητος, ἀκατονόμαστος, wydaje z

http://rcin.org.pl/ifis/

siebie νοῦς, → λόγος → φρόνησις → } σοφία, δύναμις } → najwyżsi aniołowie.

To wszystko razem pierwsze, najwyższe niebo; potem drugie, trzecie itd. razem 365 nieb, nad którymi panuje Abraxas {$\overset{\alpha}{1}+\overset{\beta}{2}+\overset{\rho}{100}+\overset{\alpha}{1}+\overset{\xi}{60}+\overset{\alpha}{1}+\overset{\sigma}{200}$}. Władca najniższego nieba Bóg żydowski. Przeciwstawieniem do tego wszystkiego, tego państwa światłości jest Chaos, ῥίζα τοῦ κακοῦ; do niego przecież doszły niektóre promienie z państwa światłości, a z mieszaniny tej świat ziemski. Podział ludów między aniołów; jeden z nich, Bóg żydowski; inne ludy chciał poddać żydom; stąd spory, walki; aby ~~[illegible]~~ im położyć kres, najw. Bóg zesłał Nousa, ten przybrał pozory postaci ludzkiej itd., nie on ukrzyżowany, lecz Szymon z Cyreny, przybrawszy jego postać. O tem wiedzą właśnie gnostycy; stoją ponad ~~są wolni~~ prawem, są wybrani. p. Valentinus z Egiptu, żył w Aleksandryi ca 140, potem w Rzymie, umarł na Cyprze. Najszczegółowiej rozwinięty system gnostyczny. Bóg wieczny, niepojęty, bezimienny, bythos, πάτηρ, προπάτωρ, τέλειος αἰών. Z niego 29 eonów, ich ogół πλήρωμα (wedle jednych spłodził je ze σιγή, czyli ἔννοια

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

wedle innych stworzył: Νους i Αλήθεια. Bytnos Εἰγη Νους i Αλήθεια są razem πρώτη Πυθαγορική τετρακτύς. One ρίζα τῶν πάντων. Νους i Αλήθεια płodzą λόγος i ζωή, a ci znowu Ἄνθρωπος i Ἐκκλησία. Więc ὀγδοάς. Z λόγος i ζωή 10 eonów dalszych δέκας, a z Ανθρωπος i Εκκλησία 12 eonów dalszych δωδεκάς. Najmłodszy Αἰών to σοφία. — A teraz cała romantyczna historya. Tylko Νους zna najwyższą istotę; tamte pragną jednak go poznać; najwięcej σοφία; pragnąc mu dorównać, rodzi, ale nie będąc zapłodnioną przez eona męskiego, wydaje płód bezkształtny (ουσία ἄμορφος). Ale Bóg zesyła jej ὅρος, granicę, która przekonywa Zofię o niemożliwości osiągnięcia pożądanego celu; płód jej Horos z πληρωμα ~~wyda~~ wydala w próżnię, Kenoma. Teraz Νους i Αλήθεια ~~tw~~ płodzą dwa nowe eony, Chrystusa i Ducha (πνεῦμα), którzy pomagają inne eony o ich stosunku do najwyższej istoty i tym sposobem przywracają znowu porządek między niemi. Poczem te inne eony razem wszystkie ~~płodzą~~ wytworzyli Jezusa, doskonałego eona, i ofiarę dziś kuzynną z niego zrobili Bogu najwyższemu

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Lecz nie koniec jeszcze cierpieniom. Ów poroniony płód Sophii, Ueb II, 739
zwany Achamoth, wypędzona w Renoma, cierpi. Jej cierpienia
φόβος (lęk) λύπη (smutek) ἀπορία (nędza), δέησις (pragnienie);
od tych cierpień (πάθη) Jezus ją uwalnia, czyniąc z nich istoty sa-
modzielne i podstawy świata widzialnego itd. To wszystko
w o[illegible], książce Πίστις σοφία, opis jej błędów, cierpień i zbawie-
nia; tam też pieśni jej pokutne i jej treny. (Π. σοφία wyd. Peter-
manna Berlin 1851 z łać. tłumaczeniem Schwartzego). Ważne
z ich nauki jeszcze to, że człowiek posiadający pneumatikoi, nie po-
trzebuje już dla zbawienia pełnić dobrych uczynków, jak ci,
co tylko πίστις, Psychikoi mają. Stąd łatwy wniosek o konsekwencyach
etycznych. Ci co nawet wiary nie mają, to Hylikoi. || Inni Gnostycyi Stöckl pg 238.
Skarpokrates z Aleksandryi, pierwsza połowa II. wieku. Prae- St 239, Ueb. 35
gzystencya, wędrówka duszy dla pokuty, bardzo uległowy kult. Jego
syn Epiphanes głosił anarchistyczny komunizm. Marcion z
nad Pontu około 150, żył w Rzymie po klątwie, która jego Ueb 33 St 239
ojciec, zarazem Biskup w Sinope nań rzucił. Bóg starego

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

zakonu tylko sprawiedliwy, a nie dobry; to jakiś niższy Bóg, Demiurg. Wyższy, dobry objawił się w Chrystusie. Etyka ascetyczna, bezżeństwo. — ~~Manicheizm~~ S. Bardesanes z Meropolami II poł. II. wieku. Z jego nauki (albo jego ucznia Philippa) ważne, że źródłem złego wolna wola człowieka. — Manicheizm St. § 62. Ust 40.

Różnice tajna tradycya, dalej dualizm, tu jaknajskrajniejszy. (perska nauka Ahrimana i Ormuzda)

Mani (Manes), Pers, III wiek, z rodziny magów; przyjął chrzest, lecz dla swej nauki z kościoła wyklęty; ale i konflikty z magami; po 40 letniej działalności został stracony. — Manicheizm dwie zasady bytu: dobra, zła, światłana, ciemna. I w człowieku dwie duszy: cielesna, zła; światłana dobra. Jak zasady świata: one walczą ze sobą. Etyka ascetyczna. Signum oris, manicum, sinus. — Monarchianizm. Reakcya przeciw politeizmowi St. § 63. Gnostyków i Dualizmowi tak gnostyków jak Manesa. Nacisk na jedność Boga, nawet przeciw trójstości rzód występują. Różne kierunki, n.p. Patripassiani; tylko Bóg Ojciec, i on narodził się z Maryi jako „Chrystus". Albo Sabellizm.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

vel Sabelliusa z Libyi III wieku, żył w Egipcie, potem w Rzymie.
Bóg [~~stanowi~~] ojciec, syn i duch, to tylko trzy nazwy rozne tej samej
istoty wedlug różnych punktów widzenia (n. p. syn, o ile
objawia siły twórczą Boga itd. – Trójjednostyczny i przeciwny
herezjom (Arianizm, Ariusz, pierwsza połowa IV wieku, v. Alz. St. § 64)
[illegible], zgodny z gnostykami w tem, że Bóg sam nie
może tknąć się nieczystej materyi, a z monarchianizmem
w tem, że jeden tylko Bóg, wskutek czego nie uznaje Boskości
Chrystusa) Kościół broni się. Apologeci, polemiczne
pisma, przyczyniają się zarazem do systematyzacyi wiary na
podstawie pewnych poglądów filozoficznych. Dalej potrzeba
[illegible] obrońców wiary i jej nauczycieli; uczniów chorowy,
[illegible] etc.; więc chrześcijańskie szkoły w Efesie,
Antiochii, zwłaszcza w Aleksandryi. Tam też ogólne wykształ-
cenie (retoryka, fizyka, astronomia); przytem exegeza, teologia
w ogóle, a bardzo obszernie też filozofia. Najwybitniejszych
z tych Apologetów poznamy, nim do właściwych twórców systema-
tycznej teologii przejdziemy.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

a Ireneusz 140 ur. w Azyi mniejszej, um. 202 w Lyon jako St § 66 Neb. 53 ff
biskup śmiercią męczeńską. Ἔλεγχος καὶ ἀνατροπὴ (wykrycie)
τῆς ψευδονύμου γνώσεως. Z greckiego tekstu tylko fragmenta; przechowane tłum. łacińskie, bardzo dawne „adversus haereses" pięć ksiąg.
Występuje przeciw twierdzeniu o tajnej nauce; zwraca się zwłaszcza
przeciw walentynianom; prawo mojżeszowe wstępem i przygotowaniem
do chrystusowego; ~~[illegible]~~ Bóg żydowski i chrześciański ten sam.

b. Hipolyt uczeń poprzedniego; ~~był~~ żył w Rzymie początek III wieku Neb. 56.

c. Tertullian, rzymski autor, ur. w Kartaginie 160 z rodziców pogańskich (Quintus Septimius Florens Tertullianus), prawnik pierwotnie, przyjął chrzest 197. um. 240 Ogromnie płodny autor, głównie po łacinie lecz niektóre rzeczy (zaginęły) po grecku. Z łacińskich n.p. Ad martyres, de idolatria, de oratione, de cultu feminarum, contra gnosticos, de pudicitia i Witt. - Pełen zapału, umysł prawniczy, konsekwentny, oryginalny. Sam nakoniec popadł w Herezyę. Jest wrogiem filozofii w greckiej; wnieś upatruje (jak też swój poprzednik) źródło wszelkich herezyj; religia z filozofią i w ogóle

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

nauka świecka nic nie ma wspólnego: credo quia absurdum. Sam jednak opierał się na filozofii, pod jej wpływem był, n.p. Stoików, jak tego m.i. dowodzi pogląd jego na duszę (ale nieśmiertelną). Tradycyonizm. Wstęp bardzo Ueb. 62 surowy ascetyzm. — || Coraz więcej tu już materyału do systematyzacyi wiary; pierwszymi w tym kierunku pisarzami byli Clemens Alexandrinus: Origenes na wschodzie, Arnobius: Lactantius na zachodzie. Clemens Alexandrinus żył około 200, um 237; przełożony alex. szkoły Katechetów. Dzieła: Λόγος προτρεπικὸς πρὸς Ἕλληνας (Cohortatio ad gentes), wzywa wobec niedorzeczności mitologii wiary pogańskiej pogan, by się przyjęli chrześcijaństwo Παιδαγωγός: przepisy moralne. Στρωματεῖς (7 ksiąg) (dywan o pstrym wzorze). Wykład nauki chrześcijańskiej w stosunku do żydowskiej, do filozofii greckiej i do heretyków. Dąży do γνῶσις, ale nie heretyckiej, lecz prawowierniej; korzysta z filozofii, Platona ceni najwyżej. Γνῶσις wyższa od πίστις, ale dłuższa krytycyzm pierwszej. Origenes ur. 185 w Aleksandryi, um 254. Uczeń Clemensa, sam później uczył w szkole aleksandryjskiej. Za młodu słuchał Ammoniusza Sakkasa

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Oskarżony o herezyę, stracił prawo nauczania, żył w Cezarei i Tyrus.
Przydomek Adamantius dla nieugiętej pracowitości. Pisma przeważnie
objaśnienia pisma św.; on pierwszy systematycznie naukę Kościoła
wyłożył w dziele περὶ ἀρχῶν. Inne pismo: Κατὰ Κελσου, przeciwko
Celsusowi, eklekt. Platończykowi i jego pismu λόγος ἀληθής,
skierowanemu przeciw chrześcijaństwu. Miał wiele sławnych
uczniów św. Origenes. Arnobius, z Afryki, około 300 pismo 26/I
Adversus gentes. Przeciw politeizmowi, precaysteryi; mniej
więcej równocześnie Firmianus Lactantius (jak Arnobius
retor z zawodu), na dworze Konstantyna W. jako wychowawca
jego syna. Główne dzieło Institutio nea divinae. Nadto wiele innych pism, po części w całości, po części
w urywkach przechowane. ~~Na zachodzie~~ W literaturze rzymsko-teolog. podobne
stanowisko jak Origenes w grecko-teologicznej; główny nacisk
kładzie Lactantius na stronę etyczną religii. Filozofię i religię
~~[illegible]~~ pogańską zwalcza, chociaż przyznaje, że ziarna prawdy
się w niej znajdują. — W ogólności łacińscy ci autorowie zajmują się
więcej nauką o Bogu, duszy, i nieśmiertelności, greccy więcej
Mystologią.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Różnica między greckimi a łacińskimi ojcami K. także w tem, że pierwsi, idąc za Origenesem, pod silnym wpływem nowoplatonizmu pozostają; drudzy nie, tylko samego Platona wpływ. Wszystkie te spekulacje filozof. otrzymały jednolitą podstawę dzięki soborowi w Nicei (325), który proklamując Chrystusa homousios, dał pochop do subtelnych dociekań oraz wywołał potrzebę wszechstronnego uzasadnienia uchwalonych dogmatów. Głównym w tej mierze działaczem, który też był nadał formę ostateczną poglądom Kościoła, był Atanazy zwany Wielkim. Ur. z końcem III wieku pod Aleksandrją Ueb 69 St. 287 brał udział w soborze, potem biskupem został; wstawił się nader energiczną obroną nauki Kościoła przeciw aryanom. Um. 373. Dwa dzieła dla filozofii ważne, cytowane zwykle po łacinie: Contra gentes, de incarnatione verbi. Filozoficznemi argumentami usiłuje dowieść jedność Boga (na podstawie jednolitości wszechświata i duszy) istnienie duszy; broni wolnej woli. Ważne też twierdzenie że zło nie jest czem pozytywnem, lecz privatio [στέρησις] – odwracanie się od Boga. — ~~Mając w ruchu~~ Z innych greckich St. 289 Ueb 90 98, ojców Kościoła pomiejskich ważni: Trzej Kapodocejczycy, „trzy światła Kościoła Kapadocyjskiego" (dwaczynek) Bazyli wielki (z Cezarei) 330–379, Grzegorz z Nazyanzu 330–390, Grzegorz z Nyssy 331–394. Bazyli W. i Grzegorz z Nyssy braćmi. Grz. z Naz. zaś i Bazyli przyjaciółmi „od ławy szkolnej" w Atenach. Bazyli W. był arcybiskupem

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

w Cezarei; jako taki wielkie zasługi około Kościoła; Grzegorz z Nazyanzu (biskup z Konstantynopola) jako mówca i kaznodzieja sławny; pod względem filozoficznym najważniejszy Grzegorz z Nyssy (biskup z Nyssy). Wszyscy trzej uwielbiają Orígenesa jako mistrza swego, nie przyjmują jednak oczywiście jego twierdzeń, o ile niezgodne z nauką Kościoła.

Bazyli W. i Grz. z Naz. antologię z pism Atanazego sporządzili p.t. Φιλοκαλία. Grzegorz z Nyssy wiele pisał. Najważniejsze dla nas: λόγος κατηχητικὸς ὁ μέγας (Oratio catechetica), περὶ ψυχῆς καὶ ἀναστάσεως (de anima et eius resurrectione); λόγος ἀντιρρητικὸς κατ' Εὐνομίου (contra Eunomium) περὶ κατασκευῆς ἀνθρώπου (de opificio hominis). i wiele innych. Znaczenie tych pism w tem, że stara się ~~[illegible]~~ rozwinąć cały system nauki Kościelnej na podstawie rozumu; główne starania przytem około dogmatu trójcy że i zmartwychwstania. Co do Trójcy, uważa w niej ~~[illegible]~~ pośrednią drogę między monoteizmem żydowskim a polyteizmem pogańskim. Tak argumentuje: Bóg ma logos – nie może być Bóg nierozumny. Ale logos boski nie tylko przymiot Boga (jak u człowieka), lecz w tym stosunku do własności ludzkich, w jakich Bóg do człowieka. Ludzki logos przemijający; logos boski wiecznie trwać musi. Dalej jako wieczny – a nie materyalny – żyje; musi więc źródło życia, przyczynę bytu mieć w sobie (αὐτοδωή), i naszej nie byłby

Meb. 92
Et. 292/3

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

doskonały. Jednem słowem równy Bogu, sam Bóg. Podobnie duch św. Ale czemu nie
trzej Bogowie? Tu rozważania, które antycypacją późniejszej scholastyki. Wyraz Bóg oznacza
istotę samą boskiem (θεότης); więc istota tylko jedna. Ma ona jednak trzy sposoby istnienia:
(ὑποστάσεις) Dwuznaczność. Podobnie istota człowieczeństwa, człowiek jako istota jeden; ale n. p. Paweł
Piotr i Barnabasz trzej ludzie. Więc ἡ τῆς φύσεως ἑνότης, ἃ ἡ κατὰ τὰς ὑποστάσεις διάκρι
σις. Tu jedno ze źródeł tych dociekań nad znaczeniem wyrazów, ich stosunkiem do pojęć
etc. – Co się tyczy duszy, wyznaje kreacyanizm, od pierwszej chwili zarodek z duszą złączony.
~~[illegible]~~ Dusza nieśmiertelna; zmartwychwstanie ciała – dusza łączy się z cząsteczkami
materyalnemi, które za życia tworzyły jej ciało. – We wszystkich tych wywodach widać Heb. 9 i
wyraźnie ciekawy objaw: Wiara w naukę Kościoła nie przedstawia się jako coś, co
by się samo przez się rozumiało; ~~[illegible]~~ słowa pisma świętego są jakby rozkazem
wierzenia, a nadto wydaje się potrzebny wszędzie dowód racyonalny, na rozumie
oparty. Jedność wiary i wiedzy zanika; Grzegorz z Nyssy reprezentuje początek
różnicowania się obu czynników. Gdzie jeszcze tworzą się nowe dogmatyczne

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

określenia, jedność zachowana; a dzieje idzie o dogmata ustalone. Fil. staje się czemś odrębnem, a zarazem służy celom teologii. Ty jaskrawo w średnich wiekach; tu ponętki. —

Na zachodzie również około tego czasu występuje nieco młodszy od trzech wymienionych kapadocejczyków potężny umysł — od podobna rola jak Grzegorz z Nyssy, lecz wpływem go przerósł, św. Augustyn. Pozyskał go dla ~~Anem~~ nauki kościelnej św. Ambroży. Ur. 334 w Trewirze, arcybiskup w Medjolanie, um. 397. Wielkie znaczenie w kościele (liturgia [muzyka] zakony). Filozoficznie ciekawe dzieło „de officiis ministrorum" — etyka chrześcijańska na bazie cyceronińskiej; nawet wiele bardzo czynników ~~stoickich~~ stoickich w nią weszło. N.p. wiązesz między cnotą a szczęściem — tu odmienione do wiecznej szczęśliwości. Ważne dzieło to dlatego, że jest jedynem od dogmatycznej strony oddzielnym wykładem etyki chrześcijańskiej, przez cały średniowiecz, aż do czasów Tomasza z Akwinu, który wziął za podstawę Arystotelesa. Dzieło Ambrożego bardzo rozpowszechnione, czytane, wpływ wywarło wielki na ukształtowanie się etyki chrześcijańskiej.

1/2 90

(St. 3 ob)

Meb 100

św. Augustyn. Aurelius Augustinus. ur. 13 list. 354 w Tagaste (Numidia); ojciec Patricius poganin; matka Monika chrześcijanka. Kształcił się w Tagaście Kartaginie: Madaurze; życie

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

lunatyczne; z zawodu nauczyciel wymowy; jako taki w Tagaście, Kartaginie i Rzymie, a od 384-6 w Medjolanie. Lektura Cycerona wzbudziła w nim zamiłowanie do filozofji; kwestja źródła złego – najlepiej podobała mu się pogląd Manichejczyków; stał się ich zwolennikiem; od wiary katolickiej zdawała mu się błądzić, przyjmując zgodność między zakonem starym a nowym. Z czasem sprzeczności wykrył w Manicheizmie; więc porzucił wszelką wiarę i stanął na stanowisku sceptycznem. Rok 386 przełom. Lektura Platona, Wiktoryna (Victorinus) [Nowoplatończyka, tłumacza pism nowopl. na język łaciński; także i zagrzeb Porfyrinze; przyjął chrześcijaństwo i dzieła teologiczne pisał]; kazania św. Ambrożego, na które chodził dla celów poznania ich strony retorycznej. Nauka katolicka wydała mu się najodpowiedniejsza; 387 ochrzcił go św. Ambroży. Został w Hippo regius księdzem (w Afryce) 391; następnie biskupem (395); niezmordowaną rozwinął działalność zwalczając herezye, pogłębiając i wykańczając systematyczną teologję. Um. 28. sierpnia 430. Dzieła: Ogromnie liczne. Wydanie Migne'a 16 tomów wielkiego 4°. Najwcześniejsze dzieło (jako manichejczyk) „De

http://rcin.org.pl/ifis/

pulchro et apto" Zaginęło. - Zajmiemy się tylko ważnemi dla filozofii. Contra academicos. o[illegible]386 nap. przed chrztem. Przeciw sceptycyzmowi ak. któremu sam ulegał swego czasu.- De beata vita, ten sam czas; dowodzi, że prawdziwe szczęście tylko w poznaniu Boga.- Także "de ordine", t.j. o porządku świata, o stanowisku dobrego i złego w świecie. -Soliloquia. Sposoby poznawania prawd nadprzyrodzonych; w związku też kwestya nieśmiertelności duszy. Dalszym ciągiem: De immortalitate animae. To wszystko przed chrztem. Około tego czasu szereg rozpraw o muzyce, gr gramatyce, retoryce, dialektyce geometryi ; autentyczność niektórych z pism pod tym tytułem zakwestyonowana. - Po przyjęciu chrztu: De quantitate animae, o z stosunku duszy do ciała. - De libero arbitrio.- De moribus ecclesiae catholicae; de moribus Manichaeorum.- De genesi contra Manichaeos, to jest alegoryczna interpretacyi księgi rodzaju, stwo rzenia świata. - De vera religione, usiłuje rozumowo wiarę uzasadnić. Przeciw manichejczykom także De utilitate credendi jakoteż de duabus animabus, przeciw przyjęciu duszy dobrej i złej w człowieku. - Contra A Adimantum Manichaei discipulum; to rozbiór stosunku starego zakonu do nowego. - Około 400 napisał Confessiones, w tym czasie też rozpoczęte De trinitate w 15 księgach, zakończone 410, a w 413 rozpoczęte i 426 za

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

kończone De civitate Dei. - Prócz tego cała powódź pism polemicznych i apologetycznych, kazań, listów, komentarzy do pism św. Retractationes napisane krótko prze śmiercią rekapitulują całość tej pracy i polegają głównie na poprawkach, zastrzeżeniach, złagodzeniu wielu ustępów pism jego; zwłaszcza de libero arbitrio uległo modyfikacyiom .- Styl do przyjemnych nie należy; patetyczny, ciężki, ciemny często; obok tego ustępuy dziwnej siły. Natura namiętna, w połączeniu z biegłością dialektyczną, bystrym rozumem, z zamiłowaniem do fgłębokich rozmyślań i z posiadaniem szerokich horyzontów. Tak go charakteryzuje Windelband |: Gesch. der Phil. str 223 :|. A o jego filozofii w ogóle mówi, że nie jest w żadnem z jego dzieł jako całość przedstawiona, lecz rozlewa się szeroko po wszystkich jego pracach, zaznaczając się przy sposobności najrozmaitszych kwestyi teologicznych. Ogólne wrażenie tych wszystkich myślito, że poruszają się głównie w dwojakim kierunku, złączone potężnym umysłem ich autora: Jako teolog wzrok ma wrócony ku pojęciu kościoła; jako filozof skupia swe myśli około zasady samowiedzy, świadomości jako podstawy wszelkiej wiedzy. I nie waha się powiedzieć, że swymi myślami stał się Augudtyn jednym z twórców myśli nowożytnych. Mianowicie św. A. pierwszy wypowiedział i w całej doniosłości ~~wypowie~~ ocenił

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

przekonanie, ~~iż~~ które już się przygotowało w neoplatonizmie, u innych ojców kościoła |: Orig[illegible]esa:|, że mianowicie życ[illegible] duszy, ludzkiej jest właściwym punktem wyjścia wszelkiej wiedzy i wszelkiego pragnienia; ~~z kosmo~~ klucz do zrozumienia świata nie poza człowiekiem, lecz w nim samym. Noli foras ire, in te ipsum redi, in interiore homine habitat veritas. Deus semper idem; noverim me, noverim te. Zwrot stanowczy ku doświadczeniu wewnętrznemu; mistrz w analizie własnych stanów duch. także w ich opisie, jego confessiones miejscami jak romans psychologiczny najnowszej doby, tylko że głębsze. To całkiem nowe stanowsiko w dziejach filozofii. Punktem wyjścia jego filozofii wątpienie; sam był sceptykiem. Ale wiedza konieczna; bez niej nie ma szczęścia, a tego pragnie człowiek i jest przekonany, że może go dostąpić. Więc szuka, co można wiedzieć. Sądy prawdziwe są przedewszystkiem rozjemcze: coś jest tem lub takiem, albo nie jest tem lub takiem; dalej prawdziwe sądy na świadectwie zmysłów oparte, o ile tylko to świadectwo w sobie sawierają Noli plus assentiri, quam ut ita tibi apparere persuadeas, et nulla deceptio est.|: contra Acad:|W de vita beata już twierdzenie, iż że nie można watpić o własnem życiu, a w Soliloqua w całej pełni twierdzenie, znane jako kartezyuszowskie, ale u Augustyna już istniejące.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Kto wątpi o możliwości poznania prawdy, ten wątpi, a skoro wątpi, jest. Sol. Tu, qui vis te nosse, scis esse te? Scio. Nescio. Simplicem te sentis an multiplicem? Nescio. Noveri te scis? Nescio. Cogitare te scis? Scio. De trinitate. Utrum aeris sit vis ~~ve~~ vivendi, an ignis, dubitaverunt homines; vivere se tamen et meminisse et intelligere et velle et cogitare et scire et judicare quis dubitet? Quandoquidem ~~enim~~ etiam si dubitat, vivit, si dubitat, unde dubitet meminit, si dubitat, dubitare se intelligit, si dubitat, certus esse vult, si dubitat, cogitat, si dubitat, scit se nescire, si dubitat, ~~scit~~ judicia non se temere consentire oportere. - To wyraźne, jasne, całkiem jak u Kartezyusza, a A. zdaje sobie też sprawę z doniosłości tego stanowiska, co do którego można zresztą przypuszczać, że już u późniejszych stoików kiełkowało. W istnieniu umysłu, jego samowiedzy i miłości ku sobie upatruje symbol obraz Trójcy.- Tu waż e, jak dalece te wszystkie strony życia ps. u niego łączą się w jedną całość, wzajemnie się przenikają; indywidualność jako konkretna osoba jasno występuje. Więc tu wiedza, podczas gdy co do poznania świata zewn. tylko wiara.Że ciała istnieją tylko wierzymy; wiara ta w życiu niezbędna. Wiara czemś właściwie niższem od wiedzy; Co wiemy, to też wierzymy, ale nie wszystkiego, w co wierzymy możemy też wiedzieć; wiara jest drogą do wiedzy prowadzącą. Od wiedzy o sobie dalej postępuje A.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

św. A. dalej . Wątpimy o prawdziwości świadectwa ~~myśli~~. zmysłów. Więc musimy mieć jakieś kryterya, normy, według których odróżniamy to, co na wiarę zasługuje, od wszystkiego innego. Otóż obok sensus jeszcze człowiek ma inne , wyższe źródło poznania, ratio, intellectus, rozum. Jest to zdolność ujęcia, oglądania prawd natury niefizycznej. Są to prawa logiczne oraz zasady dobrego i piękna, zasady, potrzebne do oceny tego co zmysły podają, a niefdające się ze zmysłów zaczerpać. Możnaby ten rozum nazwać rozsądkiem, władzą sądzenia. Te zasady sądzenia sięgają poza zakres osobniczego umysłu; dla wszystkich jednakowe, powszechne; ~~muszą też mieć źródło gdzie indziej~~ A skoro istnieją |: !:| muszą istnieć gdzieś, a nie mogą istnieć wyłącznie w umyśle osobniczym. Istnieją w Bogu, duchu wiecznym, jak idee platońskie, prawzory wszystkiego co jest i wieczne normy bytu. sunt namque ideae principales formae quaedam vel rationes rerum ~~immutabiles~~ stabiles ac incommutabiles, quae ipsae formatae non sunt, ac per hoc aeterne ac semper eodem modo se habentes, quae in divina intelligentia continentur. Et cum ipsae neque oriantur neque intereant, secundum eas tamen formari dicitur omne, quod interire potest et omne, quod ~~inter~~ oritur et interit."W duchu Bożym idee tworzą ważość, jedność, są one tam wiecznie żywą prawdą, są najwyższym dobrem, najwyższym celem dążności ludzkiej; unum, verum, bonum. Poznając więc jedną z tych prawd, poznajemy Boga, bo w nim te prawdy

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

są. Swoją drogą pełnego poznania Boga mieć nie możemy; właściwie dokła dnie tylko wiemy, czém Bóg nie jest, ponieważ kate[illegible]ryc naszego myśle-nia do Boga się stosować nie mogą. Nie można mu przypoisywać przymiotów ponieważ różnica substancyi i akcydensów nie ma tu miejsca; kategrye arystotelsowe nie mają przystępu. De trin.: Ut sic intelligamus deum, si possumus, quantum possumus, sine qualitate bonum, sine quantitate magnum, sine indigentia creatorem, sine situ praesidentem , sine habi-tu omnia continentem, sine loco ubique totum, sine tempore sempiter-num, sine ulla suâ mutatione mutabilia facientem nihilque patientem". Więc trudno o nim orzekać; verius enim cogitatur Deus, quam dicitur, et verius ets, quam cogitatur. Wszelako w myśl nauki kościelnej, sobor ru nicejskiego wyznaje wiarę w Trójcę. Stara się przez analogie uczy-nić zrozumiałą tę naukę. Nie jak Grzegorz z Nyssy przez jedną istotę w trzech stanach istnienia, |: Paweł, Piotr, Barnabasz :|lecz znowu z doświadczenia wewnętrznego, jak już o tem wyżej wspomniałem. Więc tak-że pamięć, myśl, wola. Taki podział zasadniczych funkcyi u św. Augusty na wogóle zasadniczy. Łączy się z pojęciami bytu, poznania, miłości czyli pożądania. Cały byt umysłowy, treść jego istnienia zawarta w ma-teryale naszych wyobrażeń; więc pamięć; życie byt ten czerpie stąd, że wyobrażenia i pojęcia łączy i rozłącza, wprawadzając je tym sposobem w ruch; siłą zaś to życie wywołującą jest wola, skierowana ku wiecznej

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

szczęśliwości, oglądaniu Boga i prawd w nim istniejących . O to trzy fu 16
funkcye, esse, nosse, velle. Nie można ich jednak objmować jak ~~substan~~ II
~~cy~~ przymioty, cechy, własności rzeczy, lez w swej jedności stanowią istotę samą duszy. Że ona jest nieśmiertelna, to wyniak stąd, iż jest siedliskiem prawd wiecznych. - Z tych trzech stron duszy jednak wola zajmuje centralne miejsce; pierwszeństwo woli. |: Kwestya powtarzająca się w metafizyce i psychologii ustawicznie:|. Czyn ości intelektualne od woli zawisłe, pod jej kierunkiem. Uwaga już przy wrażeniach zmysłowych przedstawia się jako akt woli. Jeszcze wyraźniej przy czynnościach zmysłu wewnętrznego, sensus interior, przy pomocy którego dusza swe w własne czynności spostrzega. A tak samo rozumowanie pod wpływem woli pozostaje, gdyż ona przepisujemu w danym wypadku kierunek i cel oraz układ poszczególnych sądów. Godny zapamiętania zwrot przyjmuje ta nauka wobec poznawania prawd wiecznych. Wobec nich umysł ludzki musi być biernym, gdyż nie mogą byc prawdy wieczne jako coś w umyśle Bożem tkwiącego podległe woli ludzkiej. To też poznanie tych prawd wiecznych jest dla św. A. rodzajem natchnienia, oświecenia z góry; Bóg daje to poznanie jako akt łaski, a umysł biernie je przyjmuje. Wszelako pewien udział woli jest i tutaj. Ta łaska tylko w tym udziale, którzy mają dobrą wolę. A nadto ich przyjmowanie aktem wiary. Dowolna consensio.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Więc i tu podobnie jak później u Kartezyusza, u którego affirmatio i negatio są aktami woli.- Wobec tego stanowiska woli i ze zwzględu na pewne kwetsye teologiczne nabiera kwestya wolności woli u św. A. doniosłego znaczenia. Wola, decydują ca o tem co mamy wierzyć, co nie uznawać, jest wolna, nie podlega żadnym motywom intelektualnym, Decyduje w sposób zupełnie niezawisły. Bóg wprawdzie wie z góry, jak człowiek w każdym wypadku postanowi, ale to prek scyencya nie znosi zupełnej wolności decyzyi. Tak samo nie wpływa na nie, jak nie wpływa na nasze postanowienia późniejsze wspomnieni o nich. Jednakowoż konsekwentnie św. A. nie przeprowadził tej nauki. Mianowicie przeszkodą do tego idea posłannictwa Chrystusa i kościoła. Racya bytu tej idei w tem że ludzkość potrzebuje zbawienia, którego sama sobie dać nie może. Potrzeba zbawienia, bo ludzkość grzeszna. Zło w świecie jest. Nie to jego źródłem, co Manichejczycy za nie uważają, lecz wolna wola człowieka. Ale całkiem wolną wolę względem wyboru między złem a dobrem miał tylko pierwszy człowiek, Adam. On miał posse non peccare. Ponieważ zgrzeszył, więc potomstwo jego ma non posse non peccare. Adam zepsuł natyrę człowieka, a grzech pierworodny sprawia, iż wszyscy jesteśmy grzesznymi. Stąd wynik, że wszysvy potrzebują zbawienia, kościoła, sakramentów. Tym sposobem pogodzona wolność woli |: pierwszego człowieka :| z ideą kościoła

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Oczywiście powstają stąd nowe trudności. Przedewszystkiem, aby usprawiedliwić dziedziczenie skłonności do złego natury po Adamie, należałoby przyjąć traducyanizm; jednak św. żAug. nie przyjął go, zwalcza stanowczo preexystencyę, ale i w kreacyanizmie jest trudność, gdyż Bóg, gdyby stwarzał każdą indywidualną duszę, musiałby ją tworzyć jako dobrą. Tak więc ta kwestya pozostaje nierozsztrygniętą. Nawet retractationes pozostawiają ją otwartą. Dalsza trudność, gdyż teraz, ~~trzeba by przyjąć, iż wszyscy ludzie podlegać muszą~~ skoro wszyscy ludzie z natury źli, jak mogą być zbawieni? Otóż tu łaska Boża. Nikt jej nie zasługuje; od Boga zależy, od jego niezbadanych wyroków, komu ją daje, a kto jej nie dostępuje, niechaj nie czuje się skrzywdzonym, gdyż na nią nie zasłużył. Komu Bóg chce udzielić łaskę zbawienia, temu daje ją w sposób, iż nie można jej się oprzeć. Gratia irresistibilis. Otóż to nauka znana pod nazwą predestynacyi. Albo z natury człowiek zły i potępiony, albo przez łaskę Bożą, bez własnej zasługi zbawiony. - Oczywiście, że ta nauka teologiczna nie da się pogodzić z filozoficznem twierdzeniem o stanowisku i funkcyi woli w człowieczej duszy. Ta niezgodność, to przeciwieństwo w dalszym rozwoju niejednokrotnie występuje. - Z nauki o predestynacyi płyną poglądy ~~etyczne~~ i historyozoficzne św. Augustyna. Mianowicie

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

ogół wybranych, do zbawienia przeznaczonych tworzy Państwo Boże, ogół do potępienia przeznaczonych państwo szatan. Państwo nie ~~jest~~ z tego świata i z tego świata. A cały rozwój dziejów, to walka, zaostrzenie się stosunku między tymi dwoma państwami. Ogół wybranych nie szuka ojczyzny na ziemi, żyje zapatrzony w łaską Bożą i nadzieję zbawienia; ogół potępionych między sobą walczy, niezgoda, gwałty, sili się na potęgę ziemską. Państwa pogańskie to są właśnie odłamami tego wielkiego państwa szatańskiego. - ~~Rozwój dziejowy dzieli na trzy, a czasem na 6 okresów. Na trzy tak:~~ Wszelako i tutaj przy bliższem przeprowadzeniu tego poglądu stosunek obu państw nie zawsze jednakowo określony. Raz oba państwa występują jako całkiem stanowcze przeciwieństwa: ~~mógł~~ miał na myśli pogański Rzym, splamiony tylu kriw i prześladował w przeciwieństwoedo kościoła. Ale Rzym nie zawsze był taki; były czasy wielkiej cnoty obywatelskiej i poświęcenia; wobec tego nie stosunek wrogi między obu państwami, lecz raczej sąsiedzki. A przeciwieństwo między państwem bozem a ziemskiem przyjmuje wtedy znaczenie przeciwieństwa między państwem a kościołem. Nakoniec jeszcze trzecie pojmowanie tego stosunku. Wszak Rzym za Konstantyna W. sam zaczął stwać się chrześciańskim; więc

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

myśl, iż państwo tego świata może być podniesione, uszlachetnione, nową treścią napełnione przez państwo boże. Tu więc raczej połączenie organiczne obu państw. - Takie trzy poglądy odpowiadają zresztą w ogóle trzem prądom w umysłowości św. A. - Pierwszy pogląd, to epoka, w której św. A. zrywa z manicheizmem, więc w którym przeciwieństwo między prawdą przez kościół objawioną a błędem ostro się zarysowuje, bez kompromisów. Drugi pogląd odpowiada stanowi umysłu, w którym św. A. zdobywszy wiarę i spokoj duszy, pobłażliwiej spogląda na to, co poza wiarą zostało i żyje. Trzecie stanowisko nakoniec upatruje w czynnikach świeckich, materyalnych, zmysłowych jakby objaw, zewnętrzną, niedoskonałą stronę treści głębszej, religijnej, podobnie jak w materyi wyraz i objaw samej istoty rzeczy, ich idei. - Te trzy prądy, które odnajdujemy też w jego poglądach na stosunek państwa Bożego do szatańskiego lub ziemskiego, w późniejszym średniowieczu były początkiem tych różnych poglądów i walk w sprawie stosunku państwa do kościoła. Walki te po dziś dzień jeszcze niedoprowadziły do zadowolającego rozwiązania sprawy. Co sięzaś tyczy przeciwieństwa między obu państwami, bo ten pogląd bądź co bądź przeważa, to św. Augustyn sprowadza go aż do samego początku świata i dziejów ludzkości, charakteryzując go tak: Państwo ~~niebieskie~~ Boże

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

ufundowane na miłości Bożej, potęgującej się aż do pogardy swego własnego ja u każdego człowieka; państwo z tego świata ufundowane na miłości swego ja, potęgującej się aż do pogardy Boga. To przeciwięntswo występuje już w osobach Kaina i Abla. Przeciwieństwo to teraz dalej w całym rowozju, podzielonym na sześć okresów stosownie do sześciu dni stworzenia Podziały te oznaczone datami z historyi żydów, starego zakonu, n.p. pierwszy okres od Kaina i Abla do Noego; piąty okres kończy się z wcielenia Chrystusa, od ktorego zjawienia siętrwa okres szósty; koniec tego okresu, to będzie w ogóle koniec dziejów; nastąpi powszechny odpoczynek, walka państwa Bożego z Państwem szatan skończy się zwycięstwenm pierwszego, zupełną segregacyą dobrych i złych, wybranych i potępionych - Całe to dzieło de civitatedei, które sam św. Aug. uważa za dzieło apologetyczne, zachęcającedo walki i wytrwania obywateli państwa Bożego, aż po trudach, mozołach i upokorzeniach dane im będzie wiekuiste zwycięstwo, wywarło razem z innemi pismami św. Aug. ogormny wpływ na poglądy późniejsze, na polityczne zapatrywania wcześniejszych i późniejszych wieków średnich. Tam, w tem dziełebowiem, św. Aug. dotyka bardzo wielu kwestyi, o stosunku kościoła do państwa, o stanowisku i obowiązkach władców świekich, i można powiedzić, że niektórzy, jak Karol Wielki Ludwik św. i inni z tamtąd czerpali swepoglądy na zadania swej polityki

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Wogóle znaczenie dziejowe św. Augustyna nadzwyczaj wielkie, dziś może nie należycie cenione. Stoi jak słup graniczny między światem starożytnym a średniowiecznym. Co prawda, że granica tu nie ostra, lecz szeroka słyszeliśmy o tylu innych, którzy również sprowadzają tok myśli greckich w łożysko chrześciańskich idei; alemożemy to porównać do pasma gór, w którem jest jedno najwyższe wzniesienie, a tem jest św. A. - W jego filozofią wchodzą czynniki myśli greckiej; zwłaszcza Platon, jego nauka o ideach, o bezpośrednim poznawaniu prawd wiecznych , o przeciwieństwie dwóch światów i wielein ych rzeczy. Sam chwali neoplatończyków za to, że potrafili wnieść się nad świat ziemski, że przekroczyli jego granice, szukając Boga. - A w nim samym i pierwiastek mystyczny i scholastyczny wyraźnie złączony w jedną całość: Mystyczny, t.j. szukający bezpośredniego zetknięcia się z Bogiem i bezpośredniego ujęcia go w kontemplacyi, co według św. Aug. jest celem człowieka, dającym się osiągnąć w zupełności dopiero po śmierci i zmartwychstawniu, a czynnik scholastyczny, t.j. systematyczne i dokładne, drobiazgowe niekiedy badanie textów świętych, tradycyi, opracowywanie systematyczne dogmatów i nadawanie im charakteru prawd racyonalnych. Św. Aug. był prawdziwym nauczycielem średnich wieków |: Windelband :| Jest on filozofem kościoła, Kościół i człowiek w kościele, to odtąd na długie wieki oś, około

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

której obraca się myśl i dążność ludzkości. Wieczność i ziemskość złączona w jednym planie Bożym i w jednym łańcuchu rozwojowym. Kościół z całą świadomością niemal spełnił dzięki św. A. jedno z najważniejszych swych zadań, t.j. przechował i przekazał skarby ducha ludzkiego, zdobyte w starożytności, potomnym pokoleniom, ratując je z wiru i walki wędrówki ludów. Gdy wszystko runęło, państwa, cywilizacya, społeczeństwo starożytne, na jego gruzach kościół powstał i z nim żyły tradycye myśli greckiej, przetopione w nowe formy i wzbogacone nową treścią. Kościół stał się wychowawcą ludzkości nowożytnej, a czasem wychowania wieki średnie. Że to zadanie mógł spełnić, zawdzięcza w najwyższym stopniu właśnie św. Augustynowi. To też cieszył sięten święty zawsze wielką czcią. Wkrótce po jego śmierci papież Celestyn w r 431 tak się o nim wyraża: Sanctae recordationis virum, quem tantae scientiae olim fuisse meminimus, ut inter magistros optimos etiam a meis semper decessoribus haberetur. A obecny papież: w encyklice Aeterni patris: Ingenio praepotens et sacris profanisque disciplinis ad pelnum imbutus humanae scie scientiae fundamenta et firmitudinem in tuto collocavit. - Wieki średnie nie miały większego sposobu uczczenia mądrosi czyjejś, jak nazywając go alter Augustinus. To całkiem zrozumiałe gdy zważymy, iż on był faktycznie

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

tym, który stworzył tę logię. Podręczniki teologii pierwszych czasach wieków średnich są oparte na jego pismach; mistycy średnich wieków na nigo się powoływali, Anzelm Kanterburęski sam o sobie mówi: Nihil po tui invenire, quod non catholicorum patrum e maxime beati Augustini scriptis cohaereat. - Wśród wielbicieli jego nie tylko prawowierni albo kościelni. W czasie humanizmu również: Petrarka zachwycał się jego wyznaniami, napisał rzez p.t. rozmowy z św. Aug. Erazm Roterdamski wydał jego dzieła, Vives napisał komentarz do de civitate dei, Dalej Kartezyusz, o czem już mowa była, ~~Malebr~~ Melbranche, Leibniz. ~~a w wieku XV~~ Co ciekae, to oratoryani w wieku xVII, kongregacya księży św. oddanych równie studjom nad św. A. "akademia chrześciańskoplatońska kapłanów, wielbiących św. A." A współczesny nam Eucken mówi: "Dringen wir über die äussere Einkleidung zum Kern der Gedanke durch, so sind seine Probleme unmittelbare Probleme der Gegenwart, mehr als irgend eines älteren, ja vielleicht mehr, als die irgend eines neueren Denkers, Kant, Hegel, Schopenhauer nicht ausgenommen. W innym miejscu: Augustinus ist der christliche Philosoph vor alle n andern, insofern er den christlichen Grundgedanken von dem Eingehn des Ewigen in die Geschichte, der Vernunft in die Erscheinung auf wissenschaftlichem Gebiet mit aller Kraft vertreten hat.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

OKRES II. FILOZOFII CHRZESCIANSKIEJ od V. w. do IX. wieku.

Okres ten przejściowy, to zwłaszcza ~~we~~ zachodu się tyczy, jak zobaczymy Charakter jego na wschodzie i zachodzie nieco odmienny. Dlatego podział na dwie części. Mianowicie już przedtem wskazałem na różnice, jakie w tej mierze ~~A. Filozofia na wschodzie.~~ zachodzą. Na zachodzie więcej ogólne problemata, Bóg, dusza, nieśmiertelność, na wschodzie więcej chrystologiai związanez nią problemata na porządku dziennym. Różnica i teraz występuje. Wprawdzie rozkwit teologicznych prac i samej idei chrześciaństwa do czasu jednoczy wschód i zachód, ale skoro pierwsze trudności zwyciężone, różnica występuje. I tak widzieliśmy pewien paralelizm między dążnościami wschodnich i zachodnich ojsców kościoła,; wspólnie zwalczają herezye, wspólnie kwestye starają się rozwinąć; ale już w walce przeciw Pelagiuszowi , w sporach i trudnościach teologicznych stąd wynikających greccy autorowie bardzo słaby biorą udział. |: |: Pelagjusz, mnich, który pochodził z wysp britijskich, bawił dłuższy czas w Rzymie i tu z początkiem w. V. wspólnie z Celestjuszem , z zawodu adwokatem, wystąpił przeciw nauce św. Augustna o tem, jakoby przez grzech Adama natura wszystkich ludzi uległa spaczeniu; potem bawił w

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Afryce, następnie w Palestynie, ale ostatecznie uległ kilkakrotnej exkomunice i wyklęciu: |- Cały ten ruch, wywołany w teologach w sprawie predestynacyi, mało obchodził teologów na wschodzie. Natomiast na wschodzie kwestye monofyzytizmu i monoteletyzmu, pierwsza w V. druga w VII. wieku, które znowu na zachodzie mało kogo obchodziły. Do tej różnicy przyczynia się i fakt czysto zewnętrzny, mianowicie że kultura zachodu zalana przez burze polityczno-społeczne, podczas gdy na wschodzie, gdzie te fale znaczne słabsze zataczały kręgi, a do niektórych okolic nie dochodziły wcale, dalej uprawiano w formie co prawda bardzo oschłej zajęcia książkowe, teologiczno-filozoficzne. Wskutek tego nawet pewne poczucie wyższości wschodu nad zachodem się wyrabia, na wsch. chrześciani, pielęgnując tradycye literatury greckiej, na zachodzie barbarzyństwo grożące nie pozwala do takiego pielęgnowania. Więc jeszcze jedność wiary, bo ta dopiero później ustała wskutek schyzmy, ale już przygotowuje się rozłam. - Co jednak na zachodzie i na wschodzie da się wspólnie konstatować, to pewien upadek ducha filozoficznego, pewne zamarcie jegood V. wieku począwszy, jak gdyby się był wysilił w określeniach teologiczno-filozoficznych, kładących fundament pod gmach teologii katolickiej A zarazem na wschodzie, gdzie jeszcze, jak wspomniałem, wogole więcje

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

jeszcze filozofowano, objaw, towarzyszący epokom upadku, mianowicie pewne rozproszanie się kierunków, pewien rozkład. Dotyczy on w pierwszym rzędzie dwoch kierunków myśli, których złączenie w ogóle na wielkie tra fiło trudności. Wiemy, że niektórzy ojcowie kościoła, jak n.p. Clemens Alexandrinus i inni marzyli o zlanie się pistis i gnosis. Z jednej stro ny wiara gorąca, dziecięca, zapatrzona w objawienie, z drugiej strony system twierdzeń, w naukowej formie i naukowo uzasadniony. Treść wiary i wiedzy miała być w zasadzie ta sama. Ale żądając wiary, żądano jej tak że w rzeczach więcej zewnętrznych, przestrzegani e form i wyrazów, a ponieważ wyrazy były wzięte z filozofii, a tam miały inne znaczenie, ponieważ duch języka niezupełnie dał się stłumić uczoną definicyą, więc razem z szatą grecką i niejedna myśl filozofii greckiej, którą niezgo- dna była z religią, do niej się dostała. Stąd dwa czynniki w dogmatach, zewnętrzny, wewnętrzny, stąd dalej fakt, że filozoficzne poglądy nie tw tworzyły zwartej całości z treścią wiary, że to co miało być połączone się rozpadło, mianowicie filozofia i wiara. Wiara przybrała charakter mistycyzmu, niedbający wiele o słowa, lecz szukającego zbawienia w bezpośredniem obcowaniu z Bogiem, a filozofia i teologia filozoficzna przybrały charakter formalistyczny, nieprzejęty treścią wiary. G

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Mamy tu jednem słowem to samo, z czem się spotkamy później jeszcze w filozofii zachodniej: obok scholastyki mistycyzm. Dwa te kierunki nabierają całego swego znaczenia, gdy zważymy, jaki zachodzi blizki związek między mistycyzmem a sceptycyzmem. Mistycyzm powstaje, gdy umysł nie zadowolny tem co mu za widzę podają, sam szuka sobie nowymi drogami oświetlenie o prawdach najwięcej go obchodzących. Tylko że między scholastyką wschodu a zachodu ta różnica, iż na zachodzie była ona wynikiem niejako umysłowego zawładnięcia całym szregiem nowych pojęć, z którymi się spotkały narody, nieposiadające tradycyi filozoficznej, podczas gdy na wschodzie była ona poprostu przeżuwaniem, systemizowaniem rzeczy zrosłych z pojęciami społeczeństwa uczonego. Dlatego też scholastyka na zachodzie o wiele więcej okazuje żywotności i treści. - Jeszcze jedno ważne zjawisko dla okresu tego na wschodzie charakterystyczne: Mianowicie wpływ Arystotelesa rośnie w porównaniu z Platonem. ~~Mianowicie dlatego,~~ że że pewne partye filozofii jego, dotąd przez chrześciańskich fil. zaniedbywane, zaczęto zwracać przeciw tym filozofom. Stąd i chrześciani musieli się niemi zająć. Tu należy przedewszystkiem fizyka. Następnie kwestye logiczne wielką zaczęły odgrywać rolę wobec pewnych dogmatów. A także i neoplatończycy jak Porphyriusz, Syrianusz, Proklus. Więc Arystoteles, który tym działom przewodzi, znowu u chrześcian nabiera

Ritter VI 461

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

To stąd, że neoplatończycy stopniowo mniej mistycznymi byli, że obudzi ła się w nich chęć systemizowania, przyswojenia sobie także czegoś z wiedzy naukowej. Widzieliśmy tedy, jak n.p. Porfyriusz zajmował się Arystotelesem, był uczniem Plotyna, wiek III. Przestrzegał przed misty cyzmem, teurtgią. |: str. 52-54 wykładu niniejszego:| Zrazu nie słu chano go, Iamblichos, i szkoła syryjska; ale interes więcej naukowy, chociaż nie twórczy, był rozbudzony, jak dowodzą dzieła Temistyusza w IV. wiekuoraz kierunek ateński neplatonizmu. Syrianos uważający fil. Arystotelsa \jako wstępne studjum do platońskiejoraz Proklos, pragnąc cy jednym systemem objąć Platona, Arystotelesa i cała mądrość starożytą Z czasem Arystoteles za równy był uważany Platonowi, a jego komentatoro wie ogromnie skrzetnie do pracy się zabrali. To nie mogło pozostać bez wpływu także na uprawęfilozofii przez Chrześcian; to też na wscho dzie widzimy, iż istotnie nawet u chrześcian ten dominujący wpływ pla toński, neoplatośnki ustępujezpierwszego miejsca wobec rozbudzonego się zajęcia Arystotelesem; podobne zjawisko, znaczniepóźniej także na zacho dzie.

EPOKA PRZEJSCIOWA NA WSCODZIE. Następujący nas tu zajmą. 1. Synezyusz rodem z Cyreny w Afryce północnej, zrazu neoplatończyk, dopiero pozneij

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

przyjął chrzest. Żył około 400. Więc współczesny św. Aug. a młodszy nie co od owych trzech kapadocejczyków. Filozofię nepolatońską poznał z ust Hypatyi. Przeszedłszy na łono chrześciaństwa, został przeznaczony przez patryarchę Alexandryjskiego na biskupa jednego z miast egipskich. Oświadczył wtedy, że nie wewszystkiem przekonany jet o prawdziwości nauki kościelnej; skłania się ku poglądom neoplatońskim, a co w nauce kościelnej z tem się niezgadza, to uważa za alrgoryczne przedstawienie prawdziwej, t.j. neoplatońskiej filozofii. Nie wierzy więc w koniec świata w zmartwychwstanie, przyjmujepreegzystencyę, ; ale oświadcza różwne cześnie, że sam będzieuczył według nauki katolickiej, gdyż prawda cała tylko dla tych, co rozumieją ją; dla szereokich mas trzeba alegoryi i obrazowego przedstawienia rzeczy. Mimo to został biskupem. Pisał wiele, listy, rozprawy, hymny; w tych hymnach zwłaszcza zupełnie przemawia o Bogu językiem neoplatońkim; mówi o prajedni, zdaje się, że z tej prajedni dopie o wyłonił się zdaniem jego Bóg troisty w sosobch etc. Ciekawy przyczynek w jego osobie do ducha czasu. --. 2.Nemezyuszokoło 4oo albo według in ych 450 był buiskupem w mieście Emeza w Fenicyi. Pisał peri physeos anthropou, dalej o wolności woli. Książka o naturze człowieka bywała później, zwłaszcza od 6. w. począwszy pilnie czytywana i nawet

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

wiele autorów ją wypisywało; I on pod wpywem neoplatońskim pozostaje, ale też niebrak wpływu Arystotelesa. Sama metoda: przedkłada aporije, a potem daje ich rozwiązanie, ich lysis.Zresztą u niego teologia i filozofia nie zlane w jedno, lecz obok siebie bez zjednoczenia. I tak n.p. mówiąc o naturze ludzkiej, zapytuje się, czem jest właściwie człowiek: Jest stworzeniem rozumnym. Ale i aniołowie. Więc diff. spec. Widzi ją w tem, że człowiek może za swe grzecy uzyskać przebaczenia, że może spodziewać się zmrtwychwstania ciała, - Co do pierwszego, to dlatego możliwe przebaczenie, ponieważ mając ciało, odczuwając żądze i potrzeby ~~ale~~ narażony niejako na grzeh; podczas gdy aniołowie jako duchy czyste łatwo mogli się bez grzechu utrzymać. Co zaś do zmrtwych stania, dlatego jest za niem ponieważ dusza jako substancya niezniszczalna; ciało zaś z duszą tak złączone, że i jemu się w udziale dostaje niezniszczalność. To całkiem teologiczne. Ale obok tego znowu czysto filzoficznie, w duchu Arystotelesa. Człowiek jest to istota żyjąca, rozumna, śmiertelna, zdolna do nabywania wiedzy i do wykonywania sztuk. Ta ostatnia definicya staje się u niego główną podstawą cag rozprawy, tak iż budzi się podejrzenia, iż tamtą tylko dla zanzaczenia swej prawomyślności kościelnej umieścił i omówił. ~~Ciekawe bez dalej,~~ Ciekawe teraz dalej, że

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

istotę rozumności upatruje w wolności woli|Dalej tylko człowiekowi przy pisuje właściwie wolność woli, t.j. możność wyboru, międzyzłem a dobrem; aniłowie także ją posiadają, ale tylko w ograniczomym zakresie, do jednorazowego niejako wyboru; skoro raz upadli, już wycbierać nie mogą.Konsekwentnie by stąd wypływało, że właściwie tylko człowiek jest istotą rozumną. O te konsekwencye nie dba Nemezyusz. Ale godne uwagi całe pojęcie świata i związek wolności woli ludzkiej z tem pojęciem. Wszechświat, jak za Arystotelesem twierdzi, tworzy jednolitą całość, nierozpada się na epizody nepowiązane zesobą, jak kiepska komedya. Cze'ści tego świata tak ze sobą powiązane że tworzą stopnie i przejścia od niższych do wyższych. Między światem żywych a martwych twrórów stawai magnes jako łącznik, przjécie, gdyż przyciąga żelazo jakby zwą żywność, zna zoophyty jako przejścia między światem roślinnym a zwierzecym |: zwierzokrzewy: |Wskazuje dalej na to, że i między światem nierozumnych a rozumnych isotot także przejście stopniowe, kjak tego dowodzą liczne zdolności zwierząt do wyuczenia się sztuczek, dalej postępowanie świad czącejakby o wyrachowaniu. Człowiek narezczie, stojący najwyżej w hierarchii istot ziemskich, zaraza jest przejściem do świata nadziemskiego Taka istota potrzebna, aby świat zmysłowy i duchowy nierozpadały się .

Νοητῆς γενομένης οὐσίας καὶ πάλιν ὁρατῆς ἔδει γενέσθαι τινὰ καὶ σύνδεσμον ἀμφοτέρων, ἵνα ἕν ᾖ τὸ πᾶν καὶ συμπαθὲς ἑαυτῷ καὶ vert

http://rcin.org.pl/ifis/

μὴ ἀλλότριον αὐτὸ ἑαυτοῦ. Ἐγένετο οὖν τὸ συνδέον ἀμφοτέρας τὰς φύσεις ζῴων, ὁ ἄνθρωπος. — Καὶ οὕτω πᾶσι πάντα μουσικῶς συνήρμοσε καὶ συνέδησε. Καὶ εἰς ἕν συνήγαγε τὰ πρωτὰ καὶ τὰ ὁρατὰ διὰ μέσου τῆς τῶν ἀνθρώπων γενέσεως. Rivet VI. 472, 79

http://rcin.org.pl/ifis/

Człowiek zatem w pośrodku między dwoma światami; należy nie całkiem ani do jednego, ani do drugiego; od niego zależy, ku któremu się ostatecznie zwróci. To wystarczy dla jego charakgersytyki; pozatem jeszcze wspomnam iż wyznawał preezgystecyę, gdyż to, co stworzone musi eż ginąć, a udusza, według argumentów głownie platońskich, jest nieśmiertelna. Wyznaje też wędrówkę dusz, ale ogranicza ją do tego, iż niemoże dusza ludzka wchodzić w ciała zwierzęce. - I to ciekawe u biskupa katolickiego

3. Eneasz z Gazy, druga połowa w. V. napisał dialog Teifrast przeciwko nauce o preegzystencyi i wieczności świata, którą Nemezyusz wyznawał. Był nauczycielem retoryki, uczniem Hieroklesa, neoplatończyka, który raczej wolał przypuszczać, że texty Platona i Arystotelesa są niewiernie przechowane, aniżeli, że między nimi obu niema zgody zapatrywań. Argumentuje przeciw preegz. tem, żeniemiałoby sensu, aby dusza w pewnym stadjum swego życia cierpiała karę za to, czego nie pamięta. A nad o połączenie duszy z ciałem w ogóle nie może być karą, bo dusza w najrozmaiszych ciałach i zdewnętrznych okolicznościach może się czuć szczęśliwą. Nadto życie duszy przed połączeniem z ciałem byłoby czemś niepotrzebnem gdyż z natury swej dusza do połączenia z ciałem przeznaczona. Podobnie przeciw wieczności świata, za tem że stworzony i że będzie jego koniec.

http://rcin.org.pl/ifis/

Pod. 13.33 arch 16. | 58150
2.50

http://rcin.org.pl/ifis/

Scholastici

4. Zacharyjasz, biskup mityleński w VI. w. Przechował się dialog z Amoniuszem oraz maleńka rozprawka przeciw manichejczykom. Kształcił się w filozofii zdaje się w Alexandryi. podobnie jak Eneasz. Wogóle z tamtym wiele podobieństw, i razem bywają w monografiach i podręcznikach traktowani. Tylko że on głównie broni naukę chrześciańską o początku i końcu świata i że jeszcze ściślej usiłuje przestrzegać dogmatycznej wiary. Ale i jego tak jak Eneasza argumentacya słaba. Widać zresztą z ich pism, że mimo całego respektu dla religii chrześciańskiej przecież serce ich ciągnie ku neoplatonizmowi. U innego współczesnego natomiast był Arystoteles na pierwszym planie: 5. Joannes Philoponos, Jan Trudomił. Najznakomitszy z ówczesnych komentatorów Arystotelesa. Nie pierwszy zresztą; juz w V. wieku Armeńczyk Dawid, chrześcianin, pisał kom. do Ar. zarówno po grecku jak po ormiańsku. Najznakomitszy jednak Jan, który sam się nazwał Grammaticus. Kształcił się w Alexandryi; jako nauczyciel jego uchodzi Ammoniusz Hermeai; w kościele odgrywał rolę jako obrońca monofizytyzmu, polemizował jednak też z Proklusem, ze stanowiska chrześciańskiego, dalej z Simplicyuszem; a nawet zbijał twierdzenia Ar. o ile niezgodne z nauką chrześc. Polemika filozoficxzna obracała się głównie około tego, że Jan widział różnice między Ar. a Plato

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

nem, tamci zaś nie. Pisał komentarze do Ar. ale nadto także samodzielne pracy, głównie treści polemicznej, jak n.p. przeciw Proklusowi w sprawie wieczności świata etc. Z jego nazwiskiem związana także herezya t.zw. triteizmu. Wprawdziwe zdaje się, że nie on, lecz ktoś in y, mianowicie Johannes Askusnaghes twórcą tego poglądu; ale Philoponos przyczynił się głównie do jej rozpowszechnienia. Zródłem jej zastosowanie pewnych poglądów Ar. do nauki o Yrójcy, która dotąd opierała się na rusztowaniu filozoficznem Platona. Mianowicie Bóg, pojęty jako istota, jako boskość, jeden, obok trzech osób. Wiemy, że to bywało różnie tłumaczone, ale item uznawano i filozoficzne formułowano wiarę w jednego Boga w trzech osobach. Ale to tylko wtedy, gdy zarówno istocie rzeczy, jak jej poszczególnym sposobom istnienia hypostasis, przyznawano w równej mierze byt realny, gdy w istota obok niejako indywiduów istnieje. U Arystotelesa natomiast istota rzeczy nie istnieje obok indywiduów, które są jedynie prawdziwym bytem; istota jest czemś odrębnym tylko logicznie, abstrahując od cech indywidualnych, dochodzimy do wspólnej istoty, samej nie istniejącej odrębnie. Wobec tego i jedność Boga musiała na drugi zejść plan, jako dana tylko w abstrakcyi, podczas gdy trzy osoby jako jedynie prawdziwy byt się wydawały. I tak zdaje się właśnie twierdził Philopon, według świadectwa jednego z późniejszych autorów: a

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

119 Ritter Ueberweg. (Ritter VI 513)

apud Joh. Damascenum de haer. Τί γὰρ ἂν εἴη τοιαφύσις θεότητος ἢ ὁ ~~κοινο~~ κοινὸς τῆς θείας φύσεως λόγος αὐτὸς καθ' ἑαυτὸν θεωρούμενος καὶ τῇ ἐπινοίᾳ τῆς ἑκάστης ὑποστάσεως ἰδιότητος κεχωρισμένος.

2/3

Nic dziwnego, że takie poglądy prowadziły wielu w ramiona sceptycyzmu, a co zatem odzie mistycyzmu, gdyż przecież tego rodzaju rozstrząsania nie mogły się przyczyniać do ożywienia i zagrzania poczucia religijnego. Więc mistycyzm, a tu ciekawa paralela. Mianowicie zrazu chrześciaństwo dla wszystkich było jednakowo, od wszystkich jednakowo wiele wymagało i wszyscy się do jednego poczuwali. Ale z czasem wobec zadań życua doczesnego zupełnie ścisłe przestrzeganie etycznych zasad chrześc. trafiało na trudności i gdy już nie było trzeba walki i męczeństw, najwyższy niejako stopień chrystyanizmu pozostawiono dla wybranych, którzy nie tylko nakazy ale i rady ewanieliczne przyjmowali. Stąd więc zaczął się uch eremitów, pustelniczy, monachów, klasztorny i zakonny. Coś podobnego tutaj. Gdy nauka chrześć. była skodyfikowana, gdy dla wszystkich definicye dogmatów leżały gotowe jak na dłoni, tak iż wystarczyło wyuczyć się katechizmu, aby posiąść niejako całą treść iwiary, yrtreść ta zaczęła się niektórym wydawać zanadto ubogąm, oschłą, pragnęli głębszego wniknięcia w tajemnice boskie, w

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

drodze bezpośredniej contemplacyi, mistycznego z[illegible]noczenia się z nim. Z tego skorzystano, duchowi czasu starano się uczynić zadość, i stąd powstała książka, bardzo wpływowa. Za jej autora podawano : 6. Dionizyusz Areopagita. Nazwisko to z dziejów apostolskich znane, gdzie ów właśnie człowiek wymieniony wśród tych, którzy nawrócili się wskutek kazania, wygłoszonego przez św. Pawła na Areopagu ateńskim. Miał być ów Dionyzyusz potem pierwszym biskupem atéńskim. Pisma pod jego nazwiskiem wydane pierwszy raz wspomniane w liście pewnego biskupa, nazwiskiem Inocenty, który referuje w nim o dyzpucie, odbytej z rozkazu cesarza Justyniana około r. 532 między katolickimi duchownymi a pewnym odłamem sekty monofizytów. W tym liście mowa o tem że obrońcy tej sekty powoływali się też na Dionyzyusza Areopagitę, że jednak główny mowca po stronie katolików, mianowicie Hipatyus, metropolita efezyjski odmówił temu pismom autentyczności. Mimo to pisma te później zostały przez kościół uznane, dzięki temu, że różni bardzo prawowierni autorowie je komentowali, Scotus Erigena nawet na łaciński język je przełożył, a mistycy średniowiecz czni z nich czerpali pełną garścią. To główniena tej też podstawie, że i niektórzy papieże na tepisma się jakby na autentyczne powoływali. Cza Jako czas powstania tych pism należy przyjąć mniej więcej druga połowa

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

albo nawet koniec wieku V.- Widoczny bowiem wpływ syryjskiej i ateńskiej szkoły neoplatońskiej, wyraźnie też Proklusa. Autor nieznany zupełnie. Pisma to następujące: Peri theiōn onomatōn, peri mystikēs theologias, peri tēs hierarchias ouraniou, peri tēs ekklesiastikēs hierarchias oraz listy. Wydane u Migne'a. Zamiarem ich jest propaganda dla pewnej tajnej formy religii, wobec której oficyalna nie ma ustać wprawdzie, ale zajmuje miejsce podrzędne; sam udaje, że jest w posiadaniu jakiejś tajnej tradycyi wiary, sięgającej pierwotnych całkiem czasów chrześciaństwa. Ze względu na wielki wpływ cokolwiek obdszerniej się nim zajmiemy. Otóż przedewszytkiem Bóg u niego absolutnieniepoznawalny. Wszelkie nasze poznanie tyczy się tego co jest, a Bóg jest ponad tem, co jest. Nawet nazwy dla Boga nie ma odpowiedniej. Aby do Boga się zbliżyć, trzeba się z wszelkiej myśli wyzuć, trzeba utonąć w ciemnościach niewiedzy. Albowiem nawet Bogiem źle Go nazywamy; jest nadbogiem [: hypertheos,] nadddoskonały, nadniwysłowiony i nadniepoznawalny. A nawet z jego dzieł ze stworzenia poznać o nie możemy, gdyż w niem nie objawił się, lecz raczej zakrył się przed nami, zasłanowiwszy się stworzonem przez się światem jakby płaszczem. Wobec tego wszystkie zdania tak przez chrześciańskich jak przez pogańskich autorów o Bogu wypowiedziany są mu w

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

równ mierze obojętne. Ale skoro drogą poznania nie możemy dójść do Boga, więc jaką? Wszak mamy Boga niejako posiadać, wszak tajna nauka nie uczy wprawdzie i nie dowodzi, ale przecież wtajemnicza nas i wnosi niejako w Boga. Otóż to ma się tak. Odróżnia dwie drogi którymi można do Boga się wznieść. Jeden, twierdzący, theologia kataphatike, drugi przeczący, apophatiké. Pierwszy z góry ku dołowi, rozkłada jedność na mnogość, drugi z dołu ku górze, łączy mnogość w jedność. Otóż ta druga droga właściwsza, gdyż wszelkie zaprzeczenia o Bogu są prawdziwe, podczas gdy twierdzące o nim orzeczenia nie są właściwe. Z tem w zgodzie, że Bóg występuje jako niebyt, jako coś, co tylko wtedy ku naszym myślom się zbliża, gdy abstrahujemy od wszystkiego, co jest. W nim też zjednoczone wszelkie przeciwieństwa, dobro i zło, byt niebyt itd. Z tego wszystkiego wynika, że właściwie Bóg jest prajednią, zupełnie niezróżnicowaną, i wyraźnie wypowiada autor, że wszystko zniknie i zginie, gdy ustanie jedność. To pozwala mu teraz dalej twierdzić, że droga, która lepiej od wszystkich innych, od myślenia i poznania do Boga prowadzi, jest drogą jednoczenia się, udziału w owej jedni. Henosis. Także miłością zowie tę drogą, która kochającego ztapia z przedmiotem ukochanym. Jesto to miłość ekstatyczna: esti dekai ekstatikos ho theios eros ouk

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Ritte

eon heauton einai tou erastas, alla ton eromenon. Co należy przez tę miłość rozumieć, można dowiedzieć się na podstawie całego poglądu na świat stworzony i jego stosunek do Boga. Wyznaje teoryę emanacyi. Całkiem w duchu neoplatonizmu, tylko że firnisem chrześc. powleczona. Miłość Boga mianowicie taksamo ekstatyczna, jak nasza, więc z siebie wychodzi, wylewa się. Tym sposobme byt z niego emanuje. Bóg wychodzi z siebie ale przecież także nie wychodzi. Więc te emanacye są mu imanentne. Pozostaje bowiem zjednoczeniem wszelkich przeciwieństw, jednością obejmującą wszelką mnogość. I jak u Plotyna: z nadmiaru siły i mocy wychodzi z siebie, jak światło słońce otaczające, niezmniejszając go w niczem. Więc i duchy, z niego emanujące, posiadają coś z tej przelewającej się siły i mogą wskutek tego wylewać ją na inne, niższe duchy. Te stopniowe emanacye tworzą hierarchię niebiańską; są to owe znane z nauki religii katolickiej stopnie duchów anielskich aniołów i archanaiołów. Trzy tryady: 1. Seraphim, Cherubim throni. 2. Dominationes, virtutes, potestates. 3. Principatus, archangeli, angeli. Odbiciem tej hierarchii jest ziemska czyli raczej kościelna, której racya bytu, w tem, że obrazami zmysłowemi człowiek musi być prowadzony do życia nadzmysłowego. Ta kościelna hie

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

rarchia także trzy tryady, według liturgów, księży i hierarchów. Są zaś różne stopnie emanacji, ponieważ Bóg niemógł się wszystkim w jednakowej mierze udzielić, lecz każdemu według jedgo zasług, godności. Otóż miłość ku Bogu polega na tem, byśmy łączyli się z nim nie bezpośrednio, bo to niemożebne, lecz według drogi, wskazanej nam stopniem emancayi, na którym jesteśmy. Więc nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem aniołów vzłowiek łączy się z Bogiem. Ponieważ w ten sposób każdy sposób emancayi łączy się z bezpośrednio wyższym a tak dalej z Bogiem, więc wszystko w jedno spływa, jak światło wielu świeczników. Taki pogląd na stworzenie i jego stosunek do Boga właściwie z chrześciaństwem sprzeczny. Bo wskutek wcielenia i śmierci Chrystusa męczeńskiej człowiek może dostąpić vaŕkiem bezpośredniego niejako połączenia z Bogiem; tutaj jednak surowo przesrzgenae i ciągle akcentowane granice między stopniami bytu. Odrzucenie poznawalności Boga sprzeciwia się nauce o istnieniu objawienia a cała owa drabina istot pośrednich między Bogiem a człowiekiem jest myślą czysto pogańską, zaczerpniętą z nepolatonizmu w jego formach najdziwaczniejszych i najwięcej formalistycznych: Iamblichos, Proklos. Więc tem dziwniejszej, że te pisma mogły przez pewień czas taki wpływ wywierać, że nawet papieże uważali je za autentyczne. Zobaczymy, że idee przez owego pseudodionizyusza propagowane długo bardzo swą żywotność

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

zachowały; przedewszystkiem wówczas padły na grunt bardzo podatny, ponieważ potrzeba było ludziom gorącego serca i dziecięcej wiary czegoś więcej ponad sformułowane w suchych definicyach dogmata i ponad ceremonie, których znaczenie właśnie drogą znajomości owych dogmatów trzeba było okupić. Jednym z najznakomitszych umysłów, na który ta nauka wywarła niezmierny wpływ, był -7.- Maximus Confessor 580-662. Był sekretarzem cesarza Hierakliusza. Widząc jednak szkody, które wieze katolickiej wyrządzał monoteletizm dzięki protekcyi cesarza, ustąpił z tego miejsca, wstąpił do zakony, był przeorem klasztoru Chryzopolis pod Konstantynopolem. Walcząc przeciwko monoteletyzmowi, podróżował po Afryce był też w Rzymie, ale naraził się cesarzowi i został skazany na utratę języka i prawej ręki. Wysłany na wygnanie umarł, wysoko czczony dla stałości przekonań. Pisma, w 91 tomie Migne'a głównie: Quaestiones in scripturam, Mystagogia, Dialogus de trinitate, de anima itd. - Jego filozofia teologiczna opiera się głównie na Grzegorzu z Nyssy, ale wpływ Areopagity znaczny, o ile to się da pogodzić z czystością wiary. Nie uważa siebie za dość godnego, by w całej pełni zrozumieć jego naukę ; ni nie posiada jeszcze prawdziwego timor dei, który jest initium sapientiae. Kto więc pragnie posiąść całej głębi wiary, ten niechaj się sam

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

zwróci do Areopagity, u którego całą mądrdrość znajdzie. To też sam nie wyznaje nauki o emanacyach, obiecuje przeciwnie człowiekowi poznanie Boga, równe poznaniu aniołów o Bogu. Wprawdzie i on uznaje, że o Bogu z większą racyą można wszystkiego zaprzeczać, aniżeli orzekać, ale to tylko w tem znaczeniu bierze, jak niektórzy dawniejsi ojcowie kościoła, chcąc tem wykazać wyższość istoty Boskiej ponad rozum ludzki. Jest bowiem w przeciwieństwei do Areopagity zdania, że Bóg nam się objawia w swych dziełach, w swych rządach opatrznościowych. Czynnik mistyczny występuje także w tem, że mówi o zjednoczeniu się z Bogiem, którego warunkiem obumarcie dla mądrości tego świata, dal żądz zmysłowych i pragnień doczesnych. Miłość Boga nam do tego dopomoże. Nauka jego o tem zjednoczeniu się z Bogiem nawet obejmuje nawet wszystkie dusze upadłe. To wziął z Grzegorza z Nyssy. Widzimy tutaj więc takie niepewne wahanie się w teoretycznych poglądach między tem, co ściśle kościelne, i co widocznie z potrzeby gorącego wynika serca; rzadka przytem siła przekonania. . Ale naukowy charakter tego wszystkiego bardzo słaby; o ścisłość niechodziło, a ta nieś ścisłość także w bardzo swobodnej alegorycznej interpretyi pisma świętego; nawet przyszłość zamiast przeszłości przyjmowano w tych tłumaczeniach.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Jednakowoż i w tyma nawet czasie znalazł się mąż, który przynajmniej pozory naukowości cenił tak dalece, iż napisła dzieło, które pragnie być systematycznem przedstawieniem ówczesnej wiedzy teologiczno-filozoficznej. Jesto S. Johannes D Chrysorrhoas, nazwany Damascenus według pochodzenia. Żył w czasie, kiedy mohametanizm już był opanował większą część wschodu nad morzem śródziemnem; w 2. połowie VII i pierwszej VIII wieku. O życiu mało wiemy. Według jednych synem urzędnika na dworze saraceńskim, według drugich sam był urzędnikiem. Brał udział w walkach teologicznych między obrazoburcami i kościołem po stronie tegoż. Umarł jako mnich w klasztorze Saba pod Hierozolymą, gdzie w ogóle w powodzi mahomatanizmu wiara katolicka znalazła schronienie i uprawę. Pisma jego do dziś dnia w kościele wschodnim wielkiem cieszą się poważaniem; dawniej wpływ jego był wielki także na zachodzie, gdyż stał się w wielu punktach wzorem dla systematycznych podręczników teologii i dogmatyki. Pisma liczne, polemiczne, przeciw obraozburcom, przeciw saracenom, ale najważniejsze tu dzieło p.t. Pegé gnoseos. Trzy części: dialektyka jako rodzaj wstępu, dalej przegląd sekt heretyckich, nakoniec wykład dogmatyki. ~~Według~~ Ta trzecia część p.t. de fide orthodoxa przetłumaczono z polecenia papieża Eugeniusza IŻ na łacińskie. Stąd wpływ i na zachodzie-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Ale i I część wpływowa, ponieważ dopomógł do panującego stanowiska lo
gice Arystotelesowej w oczach kościoła. Według własnego wyznania nie
pragnie autor dawać coś nowego, oryhinalnego, lecz wyłożyćc to, co
powiedzieli mężowie mądrzy i bogobojni. To tak samo w kierunku teolo-
gicznym jak filozoficznym. Źródłami jego byli ojcowie kościoła wschodni
Trzej kapadoczejczycy, a także PseudoDionizuysz i Nemezyusz, dalej Ar.
i Porphyriusz. Ta pstrokaciźna źródeł odpowiada bezładowi zestawienia.
Więc zaczyna od 6 definicyi filozofii, bez rostrzygnięcia, która wła-
ściwie odpowiedna; potem podział filozofii według Arystotelesa, przyczm
oczywiście teologia się tu znajduje jako dział filozofii. Zupełnie lico
cuje z tem system, iż o tych samych pojęciach mówi kilkakrotnie w toku
dzieła, w sposób zgodny albo niezgodny ze sobą, stosownie do tego, jak
mu się te pojęcia i ich wyłuszczenia przedstawiały w źródłach, z któ-
rych czerpał. Tak n.p. raz wykłada o pojęciu ousia według Porfyriusza,
to znowu według Arystotelesa. , w IV. i 39. rozdziale pierwszej części
dialektyki. Według Ar. ousia jest pragma authyparkton kai me deomenon
eterou pros hyparxin. O Bogu zaś mówi według Porfyriusza, iż jest ousia
hyperousios, wobec czego i każde stworzenie jest ousia. Podobnie późnig
u Kartezyusza sprzeczność, wynikająca stąd, że definicyę zrazu nieprzy
czynową, lecz opisową wzięło się potem w znaczeniu przyczynowym. Dalej

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

u Jana Damasceńskiego często wywody natury dialektycznej, t.j. logiczne przerwane całymi exkursami treści teologicznej o hipostazach, osobach Trójcy itd. Przytem znaczenie teologiczne i filozoficzne wyrazów pomięszane na każdym kroku. To okazuje się jasno w pewnym szczególe, później i dziś jeszcze często cytowanym. Philosophia theologiae ancilla. Istotnie Arystoteles to powiedział. ale u niego teologia jest istotnie części filozofii, tego co dziś nazywamy metafizyką. Nie jest to zaś teologia w znaczeniu dzisiejszem jako system dowodów i twierdzeń, mających za punkt wyjścia objawienie. Więc o ile filozofia zawweria prawdę i teologia ma się nią posługiwać, gdyż, jak mówi, przystoi, aby królowa miała służbę. Samej dla siebie filozofii znaczenia nie przyznaje. Wiedzę,z zdobytą drogą przyrodzoną, uważa za niebezpieczną, gdyż do niewiary może prowadzić; tylko o ile chodzi o formalną stronę przedstawienia nauki teologicznej, ma ona znaczenie. To całkiem zasada jednej z późniejszych epok scholastyki. Co się tyczy wykuady teologicznego, zaczyna go od dowodów istnienia Boga, że Bóg jest jeden, Dowód natomiast, że w ogole tylko jedna może być zasada bytu, co mu potrzbea dla odparcia manicheizm dopiero znacznie później rozwija, chociaż jego miejsce byłovy przecie tam, gdzie mówi o tem, że tylko jeden Bóg. Następnie dowod za troistoś-
~~[illegible]~~ są osob potem zaś już w ogole bez dowodów nawet pozornych zestawienie

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

dogmatów, a dowodzenie tylko tam gdzie jakiś aktualny interes, n.p. przeciw monofozytom. Wobec tego wszystkiego można się dziwić, skąd ten wielki wpływ. Ale zrozumiałe, jeśli zważymy, że na wschodzie wowoczas kościół w opłakanym stanie; ciągłe zatargi wewnętrzne, a nadto napór mahomatanizmu. Nadto wiemy z historyi, jak zależnym kościół się stał od cesarzy wschodniorzymskich, jak często bywał narzędiem ich polityki Przydał się więc autor, który krótko zebrał mądrość filzofów i ojców ko kościoła, który dziełem swem podtrzymywał przynjamniej pozornie tradycyę folozoficzną pierwszych czterych wieków chrześciańskich, który pozwalał z siebie czerpać tak samo, jak inni z ni ego czerpali. Był tym pożądańszy i użyteczniejszy, ile że arabowie zaczęli w tym czasie t także zajmować się filozofią, poczuwać się do badań, więc wobec zupełnego wyschnięcia żywej tradycyi naukowej w kościele przynajmniej taka papierowa tradycya miała także swoje znaczenie. Na wszelki zaś wypadek jest Jan Damasceński ze swoją pegé gnoseos ostatnim wzmianki godnym przedstawicielem, tego okresu przejściowego na wschodzie; więc zwracamy się teraz do zachodu, gdzie stosunki wówczas były jeszcze więcej opłakane. Nim jednak ku zachodowi się zwrócimy, wspomnieć nam wypada o pewnym ruchu filozoficznym na wschodzie, który właśnie stał się pomostem między Arabami i grecką filozofią.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Mianowicie sekta chrześciańska Nestoryani. Nestor, dawniej w Antochii
później patrayarcha konstatynopoloitański Inauguruje skrajną rekacyę
przeciw monofizytyzmowi, twierdząc, że obie natury w Shrystusie także
po ich połączeniu zachowują swą odrębność; więc Marya nie Theotokos, lecz
Chrystotokos. Pozbawiony posady patryarchy i z miejsca na miejsca gna-
ny. Zwolennicy jego głównie w Syrii się koncentrowali; ale wskutek prze
śladowań przez cesarzy Xwschodniorzymskich schronili się do Persyi, Mez
zopotamii, Arabii. Nazywali się chrześć. chaldejskimi. Dziś część schim
samouzielnym kościołem, Kurdistan, cześć unią z Rzymem połączona , mają
osobnego patryarchy. Otóż co nestiryańscy chrześcianie ważną odegrali
rolę. Co do narodowości byli głównie syrNjczycy; W Syryi stykały się
przez wieki całe wpływy państwa perskiego i rzymskiego; oni pośredniczy
li nie tylko w handlu, ale też w prądach umysłoywhc. Mianowicie upra
wiali w klasztorach swoich język grecki. Powstały szkoły, w których
rozstrząsania teologiczne miały swą główną siedzibę. I to zarówno szko
ły monofizytyczne, jak nestoryańskie. Do pierwszych należą szkoły w ~~Rae~~
Rasain ,(Resaina, Rish-aina) i Kinesrin. Zajmowali się głównie Arystote
lesem. Tam w pierwszej połowie VI. wieku niejaki Sergiusz, zwany Ser-
giuszem z Resainy, który tłumaczył wielką dzieł Ar. na syryjskie. A w

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

drugiej połowie VI. wieku Jakób, niejaki, w Kinesrin kształcony, zwany Jakóbem z Edessy, teolog i filozof. Jego tłumaczenie Ar. przechowały się po części rękopiśmiennie. Wcześniej od monof. nestoryani mieli swe szkoły. Głównie Edessa, jak też syryjski dialekt z okolicy Edessy stał się ich językiem piśmienniczym. Najdawniejszy ślad czynności tłumaczej jest tu komentarz do pisma Ar. de interpretatione, autorem niejaki Probus, w pierwszej połowie V. wieku. Ale szkoła w Edessy została zniesiona z rozkazu cesarza Zenona dla przekonań swych nest. Więc jej uczniowie i zwolennicy udali się do Persyi; tam stworzyli szkoły w Nisibis i ~~Gegei~~ Gandisapora |: Gondeschapur :| Uczniowie tej ostatniej szkoły głównie potem rozpowszechniali tradycyę filozofii ,medycyny i innych nauk grec kich wśród Arabów. Charakter tych szkół był teologiczny w pierwszym rzędzie; ale uprawiały one także nauki świedkcie. ~~Ale~~ Głównie medecynę uprawiano. Wprawdzie uważano ją za coś podrzędnego, i w szkole w Nisibis według jej statutów nie wolno było w jednym pokoju czytywać pism teologicznych i medycznych. Ale tłumaczono obok Arystotelesa także Galena, Hippokratesa. Tłumaczenia te syryjskie, które odbywają się w czasie od czwartego może już do VIII wieku, są w ogólności wierne; wierniejsze są tłumaczenia pism logicznych i przyrodniczych aniżeli

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

etycznych i metafizycznych w które wkładano nieraz poglądy własne. I tak w przykładach zamiast Sokratesa, Platona i Arystotelesa przytacza się Piotra, Jana Pawła, Bzarnabasza; zamiast o przeznaczeniu i Bogach mówi się o Bogu ; pojęcia takie jak świat, grzech, wieczność rozumiano w duchu chrześciańskim. Zle to już przygotowane w komentarzach chrześciańskich Arystotelików. Obok jednak pism Arystotelesa i pism lekarzy jeszcze w dwojakim kierunku syryjczycy przekładali z greckiego: Po pierwsze interesowali się bardzo zbioramo różnych przysłów i moralnych przypowieści; nadto zaś mistyką pitagorejskoplatońksą. Znajdowali ją głównie w piesmach podrobionych pod nazwiskami Pitagorsa, Sokratesa, Plutarcha. Bardzo żywo oddziałała platońska nauka o duszy w przeobrażeniu neoplatońskiem i mistycznem; nawet sam Platon przeobraził się w ich wyobraźni i w niektórych klasztorach syryjskich wierzono, iż był on czemś w rodzaju eremity wschodniego, który pędził żywot gdzieś w pustelni, daleko od mieszkań ludzkich, i który po trzechletniem albsolutem milczeniu i rozmyślaniu nad pismem św. doszedł do jasnego poznania trójcy. - Co się zaś tyczy Ar., to głównie logika jego na pierwszym stała planie. Podoba zjawikos jak na zachodzie, ponieważ przez dłuższy czas widziano w nim głównie i wyłącznie niemal autora logicznego. Ale nie posiadano zrazu tej logiki ani w całości, ani też w kształcie nieskażonym gdyż głównie

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

znano ją z przedstawień neoplatończyków. Więc Syrya i Persya, dzięki działalności mnichów chrześciańskich, którzy mnie celowali bystrością i fizloficznemi zdolnościoami, aniżeli skrzętnością i zamiłowaniem di o książek i słabością dla tradycyi grckiej, otrzmała rolę ~~podobną, jak~~ takiego pomostu pomiędzy arabską kulturą a grecko"chrześciańską. Na zachodzie również mnisi tę rolęspełnili, przekacując nauketradycye starożutności i peirwszych wieków chrześciaństwa ludom barbarzyńskim zrazu, którzy wskutek wędrówki ludów środkową zajęli europę. Więc jeszcze co co tego pomostu na zachodzie i co do całej tej epoki na zachodzie słów kilka należy powiedzieć.

B. Okres przejściowy na zachodzie.

W tej eopnce na zachodzie ~~głównie czterej mężowie nie tak, jak na wschodzie wył~~, zasługują na uwagę autorowie pogańscy i chrześciańscy. O pierwszych była już mowa; B Marcianus Capella, autor owej książki, z której septem artes liberale weszły w plan naukowy średnich wieków, oraz Boethius, pod względem przekonań i charakteru bardzo uwagi godny, a nadto nadzwyczaj wpływowy na średnie wieki wskutek swych przekładów i komenatarzy do Arystotelesa, oraz do Porfyriusza eisagogé. ~~Oprócz nich na uwagęzasługują niektzor y Chrześciani. 1. Claudianus Mamertus~~. W ogólności zaś stosunki na zachodzienie sprzyjały barxzo zajęciom naukowym,

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

począwszy od wieku V. Pominąwszy bowiem warunki, które tutaj tak samo jak na wschodzie przyczyniły się do upadku filozofii, jeszcze owe wielkie burze społeczne. Brzęk oręża i łoskot burzonych pomników kultury dawnj ledwo pozwala spostrzedz pewne spory teologiczno-filozoficzne, które z czasów św. Augustyna się dalej ciągną. Głównie tu nauka jego o predestynacyi odgrywa rolę; wiemy o Pelagiuszu; otóż i t.zw. semipelagianizm powstał, bardzo zbliżony do ~~Audfgi~~ Augustyna, a tylko starający się o pewne złagodznie ; otóż ten semipelagianizm we południowej zwłaszcza Galli zwycięsko utrzymał się aż do VI wieku przeciw nauce św. Augustyna; a i potem został raczej zewn. środkami usunięty, aniżeli argiumentacyą odparty. Te wszystkie spory dla filozofii mają żadne prawie znaczenie; tylko co do jednego punktu zasługują na uwagę. Mianowicie wiemy, że Tertullian, pozostający pod wpływem Stoików, twierdził, iż wszystko, co istnieje, to cielene. Nawet Bóg i dusza. Co do Boga zarzucono to wnet powszechnie; ale co do duszyu twierdzenie Tertulliana podtrzymywali właśni semipelagania, których głową i inicyatorem jest według zwykłego mniemania ~~Cassiodorus~~, Cassianus, pochodzący zdaje się ze wschodu, gdzie prowadził życie ascetyczne ~~potem~~ a nazwał się właściwie Johannes, później z przydomkiem Massiliensis. Potem udał się do

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

biskupa konstatyn. Jana Chryzostoma, i przyjął święcenia niższe. Później do Rzymu i do Marsylii tam wprowadził w życie zakony według wzory Pachomiusza; um. 432. Ale już przed nim biskup Hilary z Poitiers, który najwięcej może przyczynił się do ostatecznego zwycięstwa i utwierdzenia dogmatu Trójcy, twierdził, że wszystko prócz Boga, więc i dusze ludzkie są cielesne. Od niego Cassianus przyjął. Za jego przykładem potem Faustus, biskup w Regium w Galli, w 5. w. Ten Faustus tak do tego dochodzi. Uważa dusze i ciało na równi za coś stworzonego. Pyta się dalej, czy coś stworzonego, czy to człowiek, czy anioł, może być niecielesnem. Ponieważ dalej Bóg jako podkład wszelkiego bytu stworzył materyę, i dodawszy do niej formę, utworzył wszystko, co jest, przeto biorąc materyę w znaczeniu cielesności, doszdł do owego wyniku. Jego argumenty są takie n.p. że tylko Bóg może być nieograniczony, podczas gdy stworzenie jest ograniczone ale ograniczonem może być tylko to, co ma określone miejsce w przestrzeni, a zatem tylko coś cielesnego. Tak samo: Bóg pod żadne nie podpada kategorye, stowrzenie zaś pod kategory ilości i jakości co znowu tylko możliwe wskutek tego, że jest cielesne. A dalej jeszcze i to przytacza, że dusza w ciele zamknięta i w niem działa, co tylko możliwe, gdy się przyjmie, gdy ma byt przestrzenny a co zatem idzie,

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

cielesny. Widzimy, jak surowe, jak niesubtelne to rozumowanie; istotnie mało tu znać subtelności Arystotelesa. Nieco więcej ducha filozoficznego okazuje autor, który wystąpił przeiw tej nauce Faustusa i innych, i jest zarazem pierwszym z tych autorów fil-chrześciańskich z okresu przejściowego, którym się zajmiemy. 1.Claudianus Mamertus.w wieku V. był księdzem w Vienne we Francyi. występuje przeciw listowi Faustutsa, w którym tenże swe zdanie o duszy rozwija. Napisał: de statu animae. Staje na stanowisku Augustyna, ale powołuje się także na filozofów starożytnych, jak n.p. na Philolosa i Porfyryusza, , Platona. Jego wywody są nieco lepiej uprządokowane od przeciwnika, ale taże nie koniecznie imponujące . Wychodzi z założenia, że człowiek jest stworzeniem. I dusza ludzka jest czemś stworzonem. I prawdą jest, że tylko Bóg pod żadną nie podpada kategoryę Ar. lecz tylko to co stworzone. Ale dusza nie pd poupada pod wszystkie. I tak jest ona podporządkowaną ~~dlo~~ jakości, alen nie ilości. Przez ilość bowiem Claudianus tak samo jak jego przeciwnicy zdaje siye rozumieć zawsze ilość rozciągłą, rozciągłość; więc przyznawszy ją duszy, musieliby ją uważać za cieleną. Niedwuznaczny w tej mierze ustęp: Ubi localitas non est, quantitas esse non potest, quia ita sibi mutuo haec eadem nexa sunt, ut aut utrumque in aliquo esse possit aut neutrum. Ex illix Aristoteliciscategoriis nulli prorsus subjacet essentia divina. Rursus autem anima humana non omnibus subjacet. Porro corpus quodlibet omnibus subjacet.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Tym sposobem powstaje pewna hierarchia : Bóg bez jakości i ilości,; duchy stworzone, więc i dusza ludzka ma ~~ilość~~, jakość, ale nie ma ilości; ciała mają jedno i drugie. że tak być musi, także stąd wywodzi, że zgodnie z Augustynem twierdzi, iż świat jako dzieło doskonałego Boga, m musi też zawierać w sobie komplet wszystkiego, co możliwe, więc nie tylkoźle obok dobrego, stworzenie niecielesne obok cielesnego. Semiplena benignitate usus esset Deus, si semiplenum aliquid condidisset. Z tą łączy się jeszcze u niego podgmatwanie dwóch stanowisk: jedno, neoplatońskie, według którego istota niecielesna jest lepszą, doskonalszą od cielesnej, ponieważ mniej o niej można orzekać, a wiecej zaprzeczać; Każde bowiem określenie uważają za ograniczenie ; najdoskonalszem to, co żadną miarą określić się nie daje, o czem trzeba wszystkigo zaprzeczać. Ale obok tego także coś innego: mianowicie według Arystotelesa twierdzi także, że istota żywa doskonalsza od nieżywej, czująca lepszaa od nieczującej, rozumna lepsza od bierozumnej; więc tu wyższem to, o cem się orzeka, niższem o czem się zaprzecza, a to potrzebne dla teodicei, gdyż złe uważa nie za coś pozytywnego, lecz za nie odbre, a tem samem za złe, za negacyę, prywacyę dobrego. Zajmuje się potem jeszcze szczegółowow kwestyami takimi jak, stosunkiem duszy do ciała, dochodząc

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

do wniosku, że całe w całem ciele, w każdej jego części jest; o stosunku duszy ludziej do Boga, przyczm musi uznawać pewne podobieństwo, ale w niczem innem znaléć go nie może, jak w tem, że niedadzą się kategorye Arystotelesa zastosować do duszy bez wyjątku i nie dadzą się do Boga stosować; w ogóle znajdujemy tutaj te trudności wszystkie, które w tem mają swe źródło, że zarówno pojęciami Ar. jak Platona się operuje, z czego potem sprzeczności wynikają. - Mniewięcej w tym czasie, w którym umarł Claudianus Mamertus, urodził się inny chrześciański autor filozoficzny, którego wpływ na wieki średnie da się porównać z wpływem Jana Damasceńskiego. Mianowicie 2. Magnus Aurelius Cassiodorsu Senator z Włoch południowych. Z rodziny majętnej i bardzo wpływowej. Był w służbiepublicznej, pod ~~królem~~ Odoakerkem, nstępnie pod królami wschodni Gniogotyckieymi; sekretarzem przybocznym. Potem schronił się do klasztory włoskiego Vivarium i tam wsród mnichów starał się krzewić nauki Dążność ta spowodowała go do pisania. ~~Napisał:~~ Nie ma ambicyi samodzielności; polega nap oprzednikach i pragnie tylko to, co oni powiedzieli dobrego, zestawić pokrótce, aby inni mogli z tego korzystać. Więc napisał Institutiones divinarum et saecularium lectionum. Pierwsza część jest wstępem do studjów teologicznych, druga krótki zarys owych siedmiu

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

sztuk wyzwolonych. Dalej de anima. gdzie tak jak Claudianus zajmuje się kwestyą duszy. Poleca je, gdyż zdaniem jego mogą się przydać dla lepszego przyswojenia sobie mądrości Bożej, chrześciańskiej. Opiera się głównie na Marcyanie Capelli, oraz na Boethiuszu. Ta druga częśsc też osobno cytowaną bywa pod tytułem de artibus ac disciplinis liberalium. Służyła w następnych wiekach wprost jako podręznik. W książce de anima wywodzi podobnie jak Claudianus, że dusza nie jest cielesna; idzie dalej, gdyż odmaiwa jej także ~~ilo~~ jakościSilny bardzok kładzie nacisk na pokrewieństwo duszy z duchem Bożym; a podczas gdy Claudianus jeszcze mawiał o duszy roślinnej i zwierzęej, Cassiodorus jej nie uznaje. Zasługi jego są niewątpliwe, ale tylko jako ogniwa tradycyi i to abardzo uszczuplonej. Podobną rolę odgrywał młodszy nieco od niego biskup hiszpański Izydorus Hispalensis. Sewilla=Hispalis :| Cassiodorus umarł około 570, Izydor około 636. Sfabrykował encyklopedye n.p. Originum sive sive eetymologiarum libri XX. De differentiis sive proprietate verborum. Liber glossarum. Pisał także teologiczne rzeczy i kronikę. To wszystko świadczy o tem, że trzeba było wówczas przemocą niejako się bronić przeciw coraz więcej szerzącej się ignorancyi; wiedza i nauka zaczynały zupełnie schodzić na drugi plan, tracić swe znaczenie, a do tego przyczyniły się nietylko samepolityczne stosunki, lecz także

http://rcin.org.pl/ifis/

A na przeciwległym krańcu Europy, na wyspach brytyjskich, także mężowie, którzy pielęgnowali tradycyje wiedzy starożytnej w duchu chrześcijańskim. Ta, chrześcijaństwo dzięki misyinarzom, przez Papieża Grzegorza Wielkiego wysłanym. Szkoły . Beda Venerabilis, około 700. Napisał Historia ecclesiastica gentis Anglorum. Ale także compendia dla szkół, w rodzaju tych encyklopedyi, które już znamy. Korzystał z Izydora z Sewilli.

http://rcin.org.pl/ifis/

Stan oświaty w Europie podczas i po wędrówce ludów.
Narody, które na przełomie starożytności i wieków średnich zajęły kraje środkoweo i południowoeuropejskie, w różnej mie ze były zdolne dl przyjęcia cywylizacyi i religii. Jedne dość podatne. Inne barbarzyńskie. Dość wspomnieć o Wandalach i Hunnach z jednej strony, a o Gotach z drugiej. Król Gotów Teodoryk słuchał na ławie szkolnej w Tuluzie retorów rzymskich; a król Burgundów Gundobad współczesny Teodorykowi, więc w I. połowie VI. wieku, nie tylko połacinie umiał lecz także po grecku. Na jego dworze biegli w literaturze Rzymiani zajmowali posady wpływowe, podobnie jak już wiemy, że Boethius Cassiodorus piastował wysokie godności pod przy boku Teodoryka. We Włoszech tradycya zajęć naukowo-literackich nigdy całkiem nie wygasła; zwłaszcza w południowych nawet przechowała się stosunkowo dość żywo. Natomiast w Galli, gdzie naprzód Rzymianie, a następnie Chrześciani wnieśli cywlizacyę - widzieliśmy, jak tam stoczano spory religijno filzozoficzne- z nadejściem Franków ~~zw~~ zanikły nawet te skromn początki. W środkowej zaś Europie jak wiadomo w ogóle trzeba było dopiero od początku budować. Podczas gdy przedtm w FGalli istniały szkoły, w których czytywano z uczniami Senekę i św. Augustyna, Lactancyusza i Wergilego, teraz to wszystko ustaje niemal całkiem.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Georgius Florentius, z rzymskiej rodziny zwał się później RGrzegorzem z Tours, w swej Historia Francorum mówi: Vae diebus nostris, quia perit studium litterarurm a nobis!.Sam o sobie wyznaje, że jest sum sine lit teis rhetoricis et arte grammatica. A to nietylko wskutek zewn. przyczynm, lecz także wskutek prędów w kościele panujących wówczas. Papież Grzegorz I zwany też Wielkim, około 600dowiedziwawszy się, że pewien biskuop miasta Vienne starał się o krzewienie gramatycznej wiedzy i sam nawet uczył jej, napisał do niego list, w którym się znajdują słowa: ~~Si~~ Sine verecundia memorare non possum fraterbnitatem tuam grammaticam quibusdam exponere. Quam gra ve nefandumque. ! Nic dziwnego, że coraz mniej szanowano naukę; w wieku VIII, ~~kiedy~~ ciemność. W Europie środkowej przynajmniej. Bo gdzieś indzie, wśród Anglosassów przygotowywały si się czynnik regenracyi. Ale wieku VIII mamy świadectwo Biskupa Fortunatusa francuzkiego, który mówi o sobie, że nie czytał ani Platona, ani Arystotelesa, ani św. Augustyna, ani Ambrożego Inquiunt multi: Non est tempus jam nunc disserendi super srcipturas. A to dlatego, ponieważ zaczęto uważać wiedzę za rzez szkodliwą dla wiary. Wskazywano, że Uczniowie bezpośredni Chrystutsa byli prostaczkami, że oni właśnie najpłomienniejszą mieli wiarę. Co było potrzeba, to już ojcowie kościoał wuyjaśnili i interpretowali; teraz tylko wirę pilęgnować trzeba.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Ale z końcem wieku VIII doszedł do władzy mąż, który przyczynił się bardzo wybitnie do zmian tych smutnych stosunków i stworzył Ognisko z którego wyszły promienie ożywiające umysły mężów późniejszych. Karol Wielki. Co prawda nie odrazu zabrał się do dzieła cywilizacyjnego. Dopiero po podróżach do Włoch, gdzie sam poznał szkoły i zasmakował w naukach. Zaczął od duchowieństwa. W r. 787 albo 788 wydał rozkaz do wszystkich biskupów i opactw z poleceniem zakładania szkół. A czyni to w tej formie, że każde im powracać do zajęć i ovwiązków dawniej uprawianych, a teraz srodzezaniedbanych. Trzeba z ścisłem przestrzeganiem przepisów religijnych łączyć uprawne nauki. Trzeba podobać się Bogu pod każdym względem, nie tylko ładnie postępując, lecz także ładnie wyrazając swe uczucia. Qui Deo placere appetunt recte vivendo, ei etiam placere non negligant recte loquendo. A znajomość gramatyki jest też potrzebna, by zrozumieć dobrze pismo św. i to, co ojcowie o niem pisali. Trudności wielkie, także wskutek indolencyi kleru. Jeszcze w lat 40 potem sobór zebrany w Paryżu żali się, iż tyle klasztorów nie utrzymuje żadnej szkoły. Ale od Karola Wielkiego w licznych miastach i klasztorach item szkoły powstawały. Niektórzy doskonale trafili w intencyę Karola W. n.p. bisku Teodulf polecił swym księżom, probodzczom, by gromadzili w około siebie dziecie i uczyli je czytać. Presbyteri per vulos per villas et vicos scholas habeant, et si quilibet fidelium suos parad discendas litteras eis commendare vult, eos suscipere et doce

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

re non renuant , sed cum summa caritate eos doceant. Ze wszystkich szkół najsławniejsza i najwięcej wpływowa była szkoła w samym pałacu, schola palatina. Sam z dziećmi słucha wykładów tych, których do tej szkoły powołała |: o nich później :| a bez względu na pochodzenie najrozmaitsi uczniowie brali w nauceudział i chwalił pilnych a gromił leniwych także bez względu na ród i stanowisko rodziców. Ze śmiercią Karola W. zmieniło się to o tyle, że szkoły przestały mieć świeckich uczniwo; zaginęła wśród nich rychło nawet sztuka czytania, tak że nawet do nauki historyi biblijenj trzeba było metody obrazkowejm poglądowej: Pictura est laicorum litteratura, jak mówi jeden z ówczesnych. A ta pogarda nauki także przeniosła si,e niekiedy na biskupów możnych, którzy także więcej na wzór świeckich książąt żyli. Ale to wyjątki, i od tego czasu istotnie klasztory zwłaszcza są jedynymi ogniskami wiedzy. Na synodachi soborach zastanawiano się nad tworzeniem nowych szkół i nowych katedr, jakbyśmy dziś powiedzieli. A same nawet miasta , ludność żąda szkół , a gdy biskupi nie czynią temu zadość, do papaieża się udają, jak świadczy list Eugeniusza II. który żył w I. połowie IX. w. Wprost przeciwnie do Grzegorza I. najusilniej polea zakładanie szkół, uczyć w nich septem artes, quia in his maxime divina manifestantur atque declarantur mandata. - Przypatrzmy się teraz nieco planowi nauk tych szkół i sposo

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

bowi nauczania, bardzo surowemu. Rózga i najostrzejsze kary były na porządku dziennym. Więc czego uczono ? Czasem dzielono materyał naukowy na trzy działy: Gramatyka, spiew, pismo. Tyczy się to szkół e.ementarnych. A podział ten matetryału pochodzi od samego Karola W. Dodać trzeb jeszcze wyjaśnienie kaladarza. Pod nazwą gramatyki w niektaorych szkołach uczono retoryki i poetyki. Ale jeszcze nie odrazu czyniono to na podstawie autorów łacińskich; Hrabanus Maurus, opat w Fulda, gdzie sławna szkoła klasztorna sam żył 2.poł. VIII 1poł IX w. i Gerbert, którzy wyjasniali gramatykę przy pomocy lektury Wergiliego, Horacego, Terencyusza, Juwenala i Lukiana, uchodzili za niebezpiecznych nowatorów. Kościół oficyalniejszcze bronił zetknięcia się z autorami pogańskimi. Ale to tylko w najniższych szkołach. W takiem szkole pałacowej całkiem inaczej rzecz się przedstawia, a ona stała się wzorem, który powoli sobą także iinne szkoły pociągał. W szkole tej pałacowej mężowie, tacy jak Clemens i Alcuin. Clemens z Iralndyi, a Alciun z Anglii. Pierwszy radził Karolowi Wielkiemu, by także kazał w niektórych szkołach uczyć języka greckiego; istotnie taka szkoła miała powstać w Osnabrück, ale nie można było znaleść nauczyciela. Alcuin zaś zaprowadził w szkole pałacowej plan nauki według Marcuyana Capelli, septem artes liberales i ty sposobem wywarł ogromny wpływ. To się bowiem przechowało całe wie

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

ki. Więc mamyy tuà gramatykę, dialektykę, retoryk- geometryę, arytmetykę, astronomię, muzykę. - Przez dialektykę rozumiano przytem poprostu logikę. Otóż wiemy, jak blizko ta logika się łączyła z problematami metafizycznemi i teoryi poznania. Jednakowoż za Alkuina to tak jeszcae nie było. I dobrze będzie poznać w ogóleinwentarz filozoficzny tych czasów, aby zrozumieć potem wielkie znaczenie, jakie powlne zapoznawanie się z kompletem dzieł Arystotelesa miało dla dalszgo rozwoju filozofii średniowiecznej. Obraz początków filozofii scholastycznej wtedy dopiero nam jasno się przedstawi, gdy sobie zdamy sprawę, jak mało te początki były w ścisłem znaczeniu filozoficzne. Więc zapoznajmy się bliżej nieco z Alcuinem. Pochodził z rodu szlacheckiego angosaskiego, ur. w r. 735. W sławnej szkole klasztorenj w York wychowany. Sławna, bo liczne zbiory rękopisów autorów łacińskich, tak chrześciańskich jak pogańskich. Nauczycielem jego był niejaki Elbert, którefgo uczoność i talent nauczycielski Alcuinus sławi w jednem ze swoich poematów. Tenże zamianował go, gdy powrócił Alcuin z Rzymu, dokąd pielgrzymkę odbył, ~~naczeln~~ kierownikim owej szkoły. Podczas drugiej podróży do Rzymu spotkał się Alc. w Parmie z Karolem Wielkim, który go do siebie zaprosił. Odtąd był z przerwą trzech lat, spędzoną w Yorku, w Frankonii, zrazu na cdworze Karola Wielkiego w szkole pałacowej, a potem w opactweie w św. Marcina

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

w Tours. Tam stworzył rodzaj uniwersytetu, akademii dla kształcenia ludzi uczonych, i istotnie stamtąd wychodzili przez długie czasy najsławniejsi uczeni. Umarł 804. Pisał bardzo wiele; i tak podręczniki gramatyki i retoryki w formie dialogicznej, dalej dialogus de rhetorica et virtutibus , de animae ratione ad Eulaliam virginem. Ale właściwie za wiele mu się czyni zaszczytu, gdy sięgo uważa za filozofa. Uczył dialektyki, co prawda, ale były to pod różnemi nagłówkami |: de Isagogis, de Topicis, de perihermeniis :| kompilacye z dzieł Izydora i z przypisywanej wówczas mylnieśw. Augustynowi decem categoriae. W poglądach na istotę duszy w zupełności stoi na św. Augustynie; porównuje duszę jak on do Trójcy, gdyż mamy w niej rozum, panmieć i wolę, ale chociaż to są trzy władze, dignitates, przecież dusza wykonując jakikolwiek akt, zawsze jest jedna i tam sama. Ja jestm ten sam, który rozumiem, pamiętam i chcę. A tak samo jak jego znaczenie filozoficzne, przesadzono także w przypisywaniu mu jakiejś całkiem bajecznej jak na owe czasy erudycyi. Przypisywano mu doskonałą znajomość języka greckiego i jako taką znajomość języka hebrejskiego. Tymczasem po hebrejskiegku ani słowa nie rozumiał, a o greczyźnie miłao pojęcie bardzo słabe. Fach, w którym istotnie współczesnych przewyższał znacznie, był gramatyką. Wówczas język łaciśnki bardzo był zepsuty; język kronikarzy, notaryusów a nawet poetów ówczesnych był wprosyt barbrzyśnki. Na tym punkcie wielkie zasłu

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

gi. Utorowała zrozumienie i należytą ocenę gramatyk dawniejszych, i tym sposobem jak też bezpośrednio przyczyniła się do szerzenia znajomości łaciny. |: To gramatyki dawniejsze to głównie Priscianus, z Cezarei w Mauretanii, który z początkiem wieku VI. uczył łaciny w Konstantynopolu i napisał Institutiones grammaticae w 18 księgach, najkompletniejszy zachowany nam z ówczesnych kursów gr. łacińskiej, nardzo później rozpowszechniony, a nawet służący za pdstawę pierwszych gramatyk nowoczesnych Aelius Donatus, rzymski gramatyk i retor w początkach wieku IV, nauczyciel św. Hieronyma, tłumacza pisma św. Ars gramatica w 3. ks. Takze krótki katechetyczny wyciąg z niej p.t. Ars minor; tak rozpowszechniona i wiekach średnich i później, że gramatykę łacińską wprost nazywano Donatem :|. Więc to tytuł wielki do zasługi i sławy, gdyż torując drogę Priscianowi, utorował ją też dla autorów klasycznej łaciny, ustawicznie przez Prosciana cytowanych. Drugi tytuł do sławy to jego rola organizatorsak na polu szkolnoctwa ówczesnego. A nareszcie cześć mu się należy jako mężowi o czystym i mężnym charakterze. Jego protektor możny, Karol W. musiał od niego nieraz słuchać słów gorżkiej prawdy za ppostępowanie niechrześciańskie wp olityce, zwöaszcza co do sposobu nawracania Saxoń czyków. --

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Obok Alcuina wypada wymienić jego ziomka i ucznia Fredegisius, który był po nim opatem w Tours. Otóż ten Fredegisius ma aspiracye filozoficzne bardzo wyraźne. Napisał epistola de nihilo et tenebris. Zdaje się być zwrócona przeciw ogólnemu twierdzeniu, że nic jest prywacyą bytu, a ciemność prywacyą światła. To nie tak, mówi Fredegisius. A jego dowodzenie co do "nic" takie: Każdy wyraz coś znaczy. Wymawiając wyraz człowiek, kamień, drzewo, oznaczamy jakiś przedmiot, coś. Tak samo też wyraz ~~coś~~ nic oznacza coś, a nie nic. Więc to, co mówimy o wszystkich innych cosiach, to także o niczem możemy mówić. Dosłownie: "Omne nomen finitum aliquid significat, ut homo lapis, lignum. Haec enim uti dicta fuerintsimul res, quas significant, intecelligimus. Igitur nihil ad id, quod significat, refertur. Ex hoc etiam probatur non posse aliquid non esse. Item aliud: Omnis significatio est ejus, quod est. nihil autem aliquid significat; igitur nihil est ejus significatio quod est, id est rei existentis. -
Podobnie imponujące jest jego rozumowanie co do ciemności. Tu wychodzi z ustępu piśma św. , u Mateusza, VI. 23. Swiecą ciała Twego jest oko Twoje. Jeśliby oko twoje było szczere, wszystko ciało twoje światłe będzie. Ale jeźliby oko twoje złe było, wszystko ciało twoje ciemne będzie. Jeśli tedy światło, które jest w Tobie , ciemnością jest, jakoż wielka będzie sama ciemność?". Opierając się na tem, co wiedział o kategoryach z pseudo-Augustyna, tak argumatuje. Wielkość należy do kate-

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

goryi ilości. ilość o[illegible]eka się jako własność, symbebekos o podmiocie; każdy taki podmiot posiadający coś, stanowiącego kategoryę, jest substancyą, ousia, więc skoro do ciemności stosuje się według słów pisma św. wielkość, musi ona być czemś substancyalny,m musi być czemś cielsene.m Podobnie dziwaczne twierdzenia także co do duszy wypowiadał; dotyczące jego pismo zaginęło, i znamy tylko odpowidź nanieniejakiego Agobarda; z odpowidzi tej wynika, że Fredgisius uważał dusze ludzkie za stworzone na samym początku czasów, i twierdził, że dopiero później łączą się z ciałami, a wśmierci znowu odłączając sięod nich, nic nie tracą z tego co przedtem miały, ze swego pełnego bytu. Mamy tu wyraźnie wpływ Platona a taki sam wpływ widoczny w pisemkach niejakiego Kandydа, równie kształcącego się w szkole Alcuina. Oczywiście ten wpływ Platona nie bezpośredni, lecz drogą Augustyna; na innym człowieku z tej szkoły znowu widoczny wpływ Arystotelesa za pośrednictwem Boecyusza. Mnich z Fulda, klasztoru założonego przez Bonifacego, pfzez sześć lat kształcił się w szkole św. Marcina w Toursumarłpotem dalę nauczał w Fuldzie, a umarł jako arcybiskup moguncki. Pisał De isntituione clericorum, de universo libri XXII. Szkoła w Fuldzie sławna, ale już wiemy, leeże Rabanus był nowatorem; to też opat klasztou chciał poprostu zamknąć zszkołę, i dopiero interwencya królewska uratowała jej istnienie.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Pismo de universo jes encyklopdycznem zestawien m wszytkich wówcza s znanych wiadomości o kalendarzu, muzycę gemeryi, arytecye, więc o 4. naukach quadriviumW pracy de instituione clericorum zajmuje się dyalek ty,ką i jej pożytecxnością dla kleryków.Dla nas najważniejsze dwie glos sy, mianowicie komentarze do Porfyryusza Isagoge i do Arystotelesa peri hermeneias w tłumaczeniu łaciśnkim. Tu bowiem staje on na stanowisku całkiem arytotelesowym co do ogólnych pojęć. Dotykamy tu kwestyę, która jest scholastyczną kat exochen; a zarazem znajdujemy się w czasie (Hrabanus umarł 856) w którym żyje pierwszy scholastyk według zwykłego t tryby przedstawiania rzeczy. Otóż to zachowujemy na drugiepółrocze.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/